Ner 137. Kraków, Niedziela 18 Czerwca 1893. Rocznik XLVI.

„**Czas**“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 cnt., z przesyłką pocztową 12 centów; **we Lwowie po 10 centów do nabycia w biurze dzienników, przy ulicy Karola Ludwika l. 9.**

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
W miejscu	20 złr.	5 złr.	1 złr. 80 ct.
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
" " niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
" do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się **tylko od 1 do ostatniego dnia** w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i **przekazy** pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — *Rękopismów* nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya *Czasu* **w Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Smidowicza w Sukiennicach, biuro dzienników Herza plac Maryacki l. 9, handel Bajera ulica Grodzka, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana, handel Kretschmera w Rynku gł. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9, centralne biuro ogłoszeń ulica Kopernika l. 11; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam rue du Four 52, (prenumeratę p. W. Raczkowski Courbevoi pod Paryżem rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, H. Friedl (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & Comp.); **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & Comp **w Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskie

ODEZWA.

Otrzymawszy już błogosławieństwo Ojca Chrześciaństwa dla naszego przedsięwzięcia, odzywamy się do wszystkich obywateli katolików, wszystkich obrządków i stanów naszego kraju, z prośbą o wzięcie udziału w pierwszym wiecu katolickim, który się odbędzie w Krakowie w dniach 4 do 6 lipca 1893 r.

Wspaniałe encykliki Ojca św. Leona XIII przejęły cały świat katolicki nowem życiem i we wszystkich krajach poczuwają się katolicy do wspólnej obrony i wypowiadania swego zdania we wszystkich kwestyach, obchodzących życie społeczne. W tym celu występują jako jedno łączne ciało i wypowiadają swoje żądania na wiecach katolickich. To też odbywają się coraz liczniejsze i coraz wspanialsze kongresy na obu półkulach i przyniosły już w niejednym kraju widoczne, zbawienne owoce.

I nam katolikom w Galicyi potrzeba zgromadzić się, wspólnie porozumieć i naradzić się nad tem, czego żądać, a co zmienić nam należy, do czego dążyć, a czego unikać, a nareszcie i dlatego, aby wypowiedzieć naszą nierozerwalną łączność ze Stolicą św. i gotowość do obrony praw Kościoła katolickiego na wszystkich polach życia publicznego i społecznego.

Zgromadzenie to powinno jednak być jak najliczniejsze, aby narady wiecu odbywały się w imieniu wszystkich katolików całego kraju, a jego uchwały miały przez to tem większe znaczenie i doniosłość.

Wiec katolicki podzieli się na sekcye, w których toczyć się będą obrady nad najżywotniejszemi sprawami naszego życia katolickiego, oraz rolnictwa, przemysłu, szkoły, nauki, sztuki i piśmiennictwa. Przedmioty do obrad i gruntowne sprawozdania już są obmyślone. Rezolucye i wnioski uchwalone zostaną na wspólnem zebraniu. Na uroczystych zebraniach przemawiać będą, oprócz książąt Kościoła, których obecność jużeśmy sobie uprosili, także mowcy duchowni i świeccy, Polacy i Rusini, przez komitet do tego wezwani.

Zapraszamy więc katolików wszystkich obrządków naszego kraju do Krakowa, który w murach swoich kryje najdroższe narodu naszego pamiątki: groby królewskie i relikwie świętych naszych Patronów, a mianowicie trumnę świętego Stanisława biskupa i męczennika za prawa Kościoła, św. Jacka apostoła i rozkrzewiciela wiary świętej, św. Jana Kantego, stróża i wyobraziciela łączności nauki z wiarą.

Jubileusz biskupi, obchodzony w tym roku przez Ojca świętego Leona XIII, który tak wysoko podniósł sztandar pracy społecznej katolickiego Kościoła, był nam powodem bezpośrednim do zwołania tego wiecu katolickiego. Niechże więc on będzie tem większym i silniejszym dowodem naszego przywiązania do Ojca chrześcijaństwa, dowodem naszej niezłomnej stałości we wierze ojców naszych, świętej, rzymsko-katolickiej!

Program wiecu i warunki udziału ogłosi niebawem nowo zorganizowany i przez nas umocowany komitet wykonawczy.

Dr *Władysław Abraham*, prof. Uniwersytetu ze Lwowa. — *B. Augustynowicz*, prezes głównego zarządu Kółek rolniczych ze Lwowa. — X. *Jan Badeni*, T. J. z Krakowa. — X. Dr *Jan Bartoszewski*, *rit. gr.*, prof. Uniw. ze Lwowa. — X. *Józef Bielenin*, prof. z Krakowa. — X. Dr *Józef Bilczewski*, prof. Uniw. ze Lwowa. — Hr. *Mieczysław Dunin Borkowski*, poseł na Sejm i do Rady państwa z Mielnicy. — Dr *Józef Brzeziński*, prof. Uniw. z Krakowa. — X. Dr *Julian Bukowski*, prob. św. Anny z Krakowa. — X. *Tomasz Bukowski*, z Krakowa. — *Antoni Cepuch*, z Bronowic Wielkich. — *Tomasz Chęciński*, radca m. Krakowa. — X. Dr *Władysław Chotkowski*, prof. Uniw., poseł do Rady państwa, prałat domowy J. Św. Leona XIII, z Krakowa. — *Michał Chyliński*, redaktor *Czasu* i radca m. Krakowa. — *Władysław Czaykowski*, poseł na Sejm i do Rady państwa, z Medwedowiec. — Dr *Robert Czaykowski*, adwokat, ze Lwowa. — Dr *Herman Czecz von Lindenwald*, poseł do Rady państwa, z Kóz. — *Karol Czecz von Lindenwald*, z Bierzanowa. — X. *Marcin Czermiński*, T. J. z Krakowa. — *Stanisław Dąmbski*, z Rudna. — Hr. *Ludwik Dębicki*, z Jaworowa. — Dr *Bronisław Dembiński*, prof. Uniw., ze Lwowa. — *Zygmunt Dembowski*, pos. na Sejm, ze Lwowa, — *Karol Drozdowski*, z Krakowa. — *Maryan Dydyński*, poseł na Sejm, z Raciborska. — Hr. *Wojciech Dzieduszycki*, poseł na Sejm, z Jezupola. — Hr. *Klemens Dzieduszycki*, poseł na Sejm, z Martynowa. — O. *Ambroży Federowicz*, przeor XX. Paulinów, z Krakowa. — X. Dr *Jan Fijałek*, z Krakowa. — *Władysław Fischer*, z Krakowa. — X. *Teofil Flis*, z Krakowa. — Dr *Piotr Foryst*, adwokat z Tarnowa. — X. *Maciej Fox*, kan. kat., z Krakowa. — X. *Walenty Gadowski*, prof. z Tarnowa. — X. infułat *Feliks Gawroński*, prał. kapit. kat., z Krakowa. — X. *Jan Gnatowski*, prof. i podkomorzy J. Św. Leona XIII, ze Lwowa. — *August Gorayski*, czł. Izby panów. i pos. na Sejm, z Moderówki. — X. *Zygmunt Gorazdowski*, ze Lwowa. — *Eustachy Hałaciński*, z Krakowa. — *Seweryn Henzel*, pos. do Rady państwa, ze Szołomyi. — *Adam Jędrzejowicz*, pos. na Sejm i do Rady pań., ze Staromieścia. — *Edward Jędrzejowicz*, pos. na Sejm, ze Lwowa. — *Franciszek Jędrzejowicz*, pos. na Sejm, ze Żurawiec. — *Stanisław Jędrzejowicz*, pos. na Sejm, z Jasionki. — Dr *Henryk Jordan*, prof. Uniw., z Krakowa. — X. infułat *Kajetan Kajetanowicz*, proboszcz kapituły orm., ze Lwowa. — Dr *Antoni Kalina*, prof. Uniw., ze Lwowa. — *Władysław Kołodziejczyk*, z Mogiły. — Dr *Feliks Koneczny*, z Krakowa. — *Ksawery Konopka*, prezes Tow. weteranów, z Krakowa. — X. Dr *Adam Kopyciński*, poseł do Rady pań., z Gawłuszowic. — X. *Tytus Kowalski*, *rit. gr.*, poseł na Sejm, ze Spasowa. — Dr *Włodzimirz Kozłowski*, poseł na Sejm i do Rady pań., ze Zabłotców. — *Zygmunt Kozłowski*, poseł na Sejm, ze Lwowa. — Dr *Władysław Kraiński*, poseł do Rady pań., z Wyszatyc. — X. *Stanisław Nałęcz Korzeniowski*, prob. ze Lwowa. — Dr *Kazimierz Krotowski*, prof. z Podgórza. — X. *Józef Krzemieński*, infułat archiprezbyter N. P. M. i prałat domowy J. Św. Leona XIII, z Krakowa. — Dr *Stanisław Krzyżanowski*, z Krakowa. — X. *Jan Łabaj*, z Krakowa. — *Stanisław Łączyński*, poseł na Sejm, z Batiatycz. — X. Dr *Zygmunt Ypohorski Lenkiewicz*, kan. metropol. łać., ze Lwowa. — X. *Franciszek Leśniak*, kanonik katedr., z Tarnowa. — *Henryk Lewiecki*, z Krakowa. — *Roman Lipiński*, ze Sanoka. — *Alfons Lippoman*, z Krakowa. — *Władysław Lubomęski*, prof. Uniw., z Krakowa. — Książę *Andrzej Lubomirski*, z Przeworska. — Hr. *August Łoś*, pos. do Rady pań., ze Stupnicy. — Dr *Bronisław Łoziński*, radca namiestnictwa, ze Lwowa. — *Władysław Łuszczkiewicz*, dyrektor szkoły sztuk piękn. i Muzeum narod., z Krakowa. — *Julian Maciołowski*, z Krakowa. — *Ignacy Marek*, z Krakowa. — Dr *Władysław Markiewicz*, adwokat, z Krakowa. — X. infułat *Henryk Matzke*, prałat scholastyk kapituły kat., z Krakowa. — *Szymon Matusiak*, prof., z Krakowa. — *Edward Micewski*, poseł na Sejm, z Tuczemp. — Dr *Józef Milewski*, prof. Uniw., z Krakowa. — *Edmund Mochnacki*, prezydent m. Lwowa. — Dr *Kazimierz Morawski*, prof. Uniw., z Krakowa. — X. Dr *Maryan Morawski*, T. J., prof. Uniw., z Krakowa. — Hr. *Maurycy Mycielski*, z Krakowa. — Hr. *Władysław Mycielski*, z Łuczanowic. — Dr *Stanisław Larysz Niedzielski*, pos. na Sejm, ze Śledziejowic. — X. *Anatol Nowak*, podkom. J. Św. Leona XIII, z Krakowa. — *Sławomir Odrzywolski*, prof. z Krakowa. — *Mieczysław Onyszkiewicz*, poseł na Sejm, ze Lwowa. — X. Dr *Marceli Paliwoda*, rektor Magnificus, ze Lwowa. — Dr *Franciszek Paszkowski*, poseł na Sejm, z Krakowa. — X. Dr *Stefan Pawlicki*, prof. Uniw., z Krakowa. — X. Dr *Aleksander Pechnik*, prof. z Tarnowa. — X. Dr *Józef Pelczar*, prof. Uniw. i kanonik katedr., z Krakowa. — Dr *Leonard Piętak*, prof. Uniw., ze Lwowa. — Dr *Tadeusz Pilat*, poseł na Sejm, ze Lwowa. — Dr *Roman Pilat*, prof. Uniw., ze Lwowa. — *Józef Piwosz*, z Branic. — Hr. *Andzej Potocki*. — Kniaź *Julian* z Kozielska *Puzyna*, poseł na Sejm, z Narola. — Hr. *Edward Raczyński*, poseł na Sejm, z Krakowa. — Hr. *Wilhelm Romer* z Ochodzy. — X. Dr *Józef Rychlak*, prof. z Krakowa. — Dr *Ludwik Rydygier*, prof. Uniw., z Krakowa. — Ks. *Adam Sapieha*, czł. Izby Panów i poseł na Sejm, z Krasiczyna. — X. *Franciszek Sawa*, poseł na Sejm, z Tłumacza. — Dr *Antoni Serafiński*, burmistrz i adwokat, z Bochni. — X. Dr *Eustachy Skrochowski*, prof. Uniw., ze Lwowa. — *Zenon Słonecki*, poseł na Sejm, z Krakowa. — X. Dr *Wincenty Smoczyński*, podkomorzy J. Św. Leona XIII, z Tenczynka. — Dr *Stanisław Smolka*, prof. Uniw., z Krakowa. — Dr *Maryan Sokołowski*, prof. Uniw., z Krakowa. — X. Dr *Stanisław Spis*, prof. Uniw. i kanonik kater., z Krakowa. — Dr *Sebastyan Stafiej* z Krakowa. — *Tomasz Stańko* z Rusocic. — X. *Franciszek Starowieyski*, podkomorzy J. Św. Leona XIII, ze Rzymu. — Dr *Tadeusz* Ostoja *Starzewski* z Krakowa. — *Jan Staszczyk* z Krakowa. — *Władysław Struszkiewicz*, poseł do Rady pań., z Wiednia. — X. *Ignacy Świeży*, poseł do Rady państwa, z Cieszyna. — *Henryk Szeliski*, poseł na Sejm, z Kozowy. — Hr. *Jan Szeptycki*, poseł na Sejm, z Przyłbic. — *Witalis Szpakowski*, radca m. Krakowa. — X. *Jan Szymonowicz*, kanonik archikatedralny, orm., ze Lwowa. — Hr. *Stanisław Tarnowski*, prof. Uniw., czł. Izby Panów, poseł na Sejm, prezes Akademii, z Krakowa. — Dr *Stanisław Tomkowicz*, kons. zab. sztuki, z Krakowa. — *Jan Trzecieski*, poseł na Sejm, z Miejsca. — Hr. *Zdzisław Tyszkiewicz*, poseł na Sejm i do Rady państwa, z Weryni. — *Paweł Tyszkowski*, poseł na Sejm, z Trójcy. — Dr *Maksymilian Thullié*, prof. ze Lwowa. — X. *Leon Turkiewicz*, kan. prob. archikatedr. rit. gr., ze Lwowa. — Dr *Bolesław Ulanowski*, prof. Uniw. z Krakowa. — X. infułat *Stanisław Walczyński*, prob. kap. katedr., z Tarnowa. — X. Dr *Czesław Wądolny*, prof. z Krakowa. — *Józef Wiktor*, poseł na Sejm, z Wojkówki. — Hr. *Antoni Wodzicki*, poseł na Sejm i do Rady państwa, z Kościelca. — Hr. *Ludwik Wodzicki*, czł. Izby Panów i poseł na Sejm, z Wiednia. — *Floryan Wojtasiewicz* z Krakowa. — *Antoni Wrotnowski* z Łęk. — X. infułat *Feliks Zabłocki*, dziekan kapit. metrop. łac., ze Lwowa. — *Adam Zbroja* z Krowodrzy. — Dr *Fryderyk Zoll*, prof. Uniw., czł. Izby Panów, poseł na Sejm, z Krakowa. — *Ignacy Żółtowski* z Krakowa.

Wszystkie pisma katolickie prosimy o powtórzenie niniejszej odezwy.

W XX WIEKU.

(1) Fantazya humorystyczna

Włodzimierza Zagórskiego.

Lose, faseliche Geberden
Können mich verführen;
Lieber will ich schlechter werden,
Als mich ennuyiren!
Goethe. — Das Publicum.

— Dziń-dziliń! — zabrzmiało w aparacie.

Młody i przystojny blondyn, zajęty właśnie pisaniem, podniósł głowę, nie rad, że mu przerywają pilną robotę. Odłożywszy na bok pióro, pocisnął guzik odpowiedni.

W polu elektro-telefonoskopu, naprzeciwko biurka, przy którym siedział, zarysowała się postać chudej, czterdziestoletniej może blondynki, ubranej pretensyonalnie, lecz bez smaku.

Gruba warstwa szminki, leżąca na zwiędłej twarzy, oczy tuszem podczernione i starannie utrefiona grzywka, wichrząca się nad pomarszczonem czołem, świadczyły, że osóbka ta nie chce jeszcze zerwać z djabłem, jakkolwiek poważne latka dzwonią już na Anioł Pański.

Świadczył to również uśmiech zalotny i płomienne spojrzenie, którem zdawała się pożerać blondyna, przymrużając oczy z parafiańską dystynkcyą.

Blondyn powitał zjawisko owym ukłonem, którym witamy nieznajomych, a który dla wprawnego oka wyraża znak zapytania.

— Jakto, nie poznajesz? — zawołała kobieta.

— Nie!... Prawdziwie nie mogę sobie przypomnieć — odparł młodzian z zakłopotanym uśmiechem.

— Nie poznajesz tej, którą nazywałeś swem drugiem „Ja,“ swym dobrym aniołem, swym skarbem, swą duszą?

Blondyn uśmiechnął się ironicznie. Małoż to takich drugich „Ja“ było w jego życiu?

— Istotnie, że jestem w kłopocie — rzekł ze skruchą.

— Tak? — zawołała z wyrzutem w głosie niewiasta. — Więc nie ja jedna byłam tak szczęśliwą?... A jednak zapewniałeś mnie, żeś przedemną nie kochał nikogo; przysięgałeś, że nikogo kochać nie będziesz!

Młodzian ruszył ramionami niecierpliwie.

— No, ale ostatecznie, z kim mam przyjemność? — zapytał.

— Niezabudka!

Wypowiedziała to głosem tak uroczystym, jak gdyby wymawiała czarodziejskie jakieś zaklęcie.

— Niezabudka?... Niezabudka? — mruknął blondyn, grzebiąc w wspomnieniach. — Istotnie, że sobie nie mogę przypomnieć żadną miarą.

Kobieta wpatrywała się w niego spojrzeniem inkwizytora.

— Aaaaa! — zawołał nagle, śmiejąc się wesoło. — Ależ to niepodobna! Wszak to już temu...

I urwał nie chcąc być niedyskretnym.

— Sto trzydzieści pięć lat! — dokończyła kobieta. — I cóż to znaczy? Odmłodziłeś się cudownie... Wyglądasz tak samo, jak wtedy, kiedy cię poznałam... na trzeciej maskaradzie w roku tysiąc ośmset pięćdziesiątym szóstym, pamiętasz?

Młodzian schmurzył czoło. Kompliment Niezabudki chybił celu.

Wstawszy rano, kazał był sobie wstrzyknąć poczwórną dawkę skoncentrowanej *Vitaliny* Brown-Séquarda, i czarodziejski płyn ten, który go od lat wielu utrzymywał przy życiu, odmłodził go był istotnie o lat sto trzydzieści pięć. Czując się rzeźkim dwudziestodwuletnim młodzieńcem, byłby rad zapomnieć o tem, że zdrowie swe, czerstwość i siłę zawdzięcza jedynie temu fortelowi. Trzebaż było, by mu ta nieznośna baba, wywlekając z pyłu zapomnienia pamięć dawno zapomnianych grzeszków, przypomniała jego stupięćdziesiątsiódmą wiosnę?

— Od kogoż się dowiedziałaś, że jeszcze żyję? — zapytał niemal szorstko, niedelikatnością jej dotknięty.

— Czytałam wiersz twój w *Kuryerze* — odparła mizdrząc się zalotnie. — Prześliczny!... Co za ogień! Jaka siła!... O, serce twoje nie zmieniło się! Pozostało młodem; widać to!... Jak ty to pięknie powiedziałeś: „W tych razach szukam siostrzanych dusz; — w słodkiej się nurząc tęsknicy, duch szuka swego drugiego „Ja“,... tego, co chodzi w spódnicy!...“

— Aha — szepnął blonyn. — Chce mnie wziąć na ten kawał.

— Więc też skoro się dowiedziałam, że do swojego drugiego „Ja“ tak tęsknisz biedaku — ciągnęła zalotnie dalej — nie zaznałam już spokoju... Powiedziałam sobie: muszę odszukać mojego „Czarnego Tulipana“... Dopytywałam się o ciebie wszędzie, wszędzie!... Wreszcie dowiedziałam się w międzynarodowem biurze wywiadowczem gdzie mieszkasz, kazałam się z tobą telefonem połączyć, i oto jestem!

Blondyn obrzucił ją chłodnem spojrzeniem:

— Terefere kuku! — pomyślał. — Musi mieć teraz sto siedmdziesiąt pięć lat. Gdyby to było wino... umchum! co byto było za wino!

I uśmiechnąwszy się do tej myśli, a jak gdyby łykając w duchu smaczek stu siedmdziesięciopięcioletniego wina zapytał słodko:

— Czemże ci służyć mogę mój aniołku?...

— On mnie pyta czem mi służyć może! — zawołała patetycznie. — Ależ to ja ci chcę służyć! Pragnę cię pocieszyć, ukoić twoję tęsknotę.

— Dziękuję ci, dziękuję! — odrzekł skwapliwie. — Nie uwierzysz, jak mi to pochlebia, żeś sobie raczyła przypomnieć o mnie. I to po stu trzydziestu pięciu latach. Aaaa! to istotnie przynosi zaszczyt twojej pamięci!

— O, ja o tobie nie zapomniałam nigdy! Czyż mogłam o tobie zapomnieć? Kochałam cię, tęskniłam do ciebie zawsze, zawsze! Skromność tylko nie pozwalała mi się zbliżyć!

Ostatnie słowa wymówiła szeptem prawie, spuściwszy oczy w wdzięcznem zakłopotaniu.

— No i cóż zmiękczyło skrupuły tak twarde? — zapytał Czarny Tulipan z szyderczym uśmiechem. — Bo przyznaj, żeś się namyślała dosyć długo. Sto trzydzieści pięć lat, to kawał czasu!

— Mówiłam ci: twój wiersz, twoje wezwanie „do mojego drugiego Ja“ — odpowiedziała wymijająco. — Czyż mogłam mu się oprzeć? Spragniona twego widoku, odszukałam cię, by ci powiedzieć, że lecę do ciebie na skrzydłach miłości. Podziękuj mi: jutro przyjeżdżam do Warszawy i padnę w twoje objęcia!

— O, nie rób tego! — zawołał, trwogą zdjęty. — Nie chcę cię narażać! Pomyśl, co robisz!... Taka podróż w tym wieku!

— W jakim wieku? — spytała opryskliwie.

— No przecież... przecież w naszym wieku! — jął bełkotać, szukając, czemby uspokoić zagniewaną. — W dwudziestym wieku — dorzucił, uradowany, że mu się udało znaleść wybieg stosowny — w wieku balonów, „nietoperzów Adera“ i łyżwowych kolei! Nie, za nic w świecie nie chcę tej ofiary!

— Dla ciebie jedyny nie będzie mi zbyt drogą żadna ofiara!

— Ale ja tego nie chcę!

— Ale ja chcę! Zobaczysz, jak będziesz szczęśliwy. Otoczę cię takiem kochaniem, jakiego nigdy nie znał żaden kochanek. Miłość moja jest jako róża stulistna! Żadna słodycz nie dorówna mojej pieszczocie....

— Kochanie! miłość! pieszczoty! — perswadował łagodnie. — Zmiłuj się, czyż można o takich rzeczach myśleć w tym wieku? To jest, w wieku nietoperzów Adera — dorzucił skwapliwie. Miłość nasza byłaby jak surdut łatany. Sto trzydzieści pięć lat rozłąki, pomyśl, co to za łata!

— I cóż to znaczy, skoro jesteśmy znowu tacy, jakimi byliśmy wtedy — zaszczebiotała pieszczotliwie.

— No, nie całkiem — odparł z ironicznym uśmiechem. — Wtedy, wtedy nie miałem stu pięćdziesięciu siedmiu lat doświadczenia.

Spojrzała na niego strapiona.

— I cóż stąd? — zapytała.

— To, że dziś czuję, że... że nie jestem ciebie godny i że nie umiałbym odwzajemnić twojej miłości. Dziś, mógłbym mieć dla ciebie tylko szacunek.

— Szanuj ty starego djabła, ale nie mnie! — wrzasnęła rozwścieczona. — Otóż to nagroda za moją miłość, za sto trzydzieści pięć lat wierności! Uhuhu.... O ja nieszczęśliwa!...

I wybuchnęła nerwowym szlochem.

Czarny Tulipan wzruszył ramionami niecierpliwie.

— Ależ uspokój się białogłowo namiętna! — jął tłómaczyć łagodnie. — Któż widział być tak gwałtowną w tym wieku... W wieku łyżwowych kolei — dodał z uśmiechem.

— Nie, ja się na tobie zemszczę, haniebny uwodzicielu, uhuhu!... Chybaby nie było sprawiedliwości, gdyby cię Bóg nie ukarał za moją krzywdę, uhuhu!...

— Za twoją krzywdę?... A to wyborne!... No, powiedzże mi, czego ty właściwie chcesz odemnie?

— Chcę, żebyś się ze mną ożenił...

— Nie, tego nie zrobię...

— Dlaczego?...

— Bo nie mam ochoty! Bo cię znam!... Wszakże mam dotychczas na głowie pamiątkę twego miłego humoru.

Przegląd polityczny.

Kraków 17 czerwca.

Jak było do przewidzenia, pierwszy dzień niemieckich wyborów nie dał rezultatów rozstrzygających, z powodu nadzwyczajnego rozstrzelenia się głosów. O ile jednak teraz już można obliczyć szanse kandydatów, przychodzących do ściślejszego wyboru, to nie ulega wątpliwości, że stronnictwa przeciwne ustawie wojskowej powrócą co najmniej w dawnej sile. Urzędowe obliczenie nastąpi dopiero dziś wieczorem, na razie więc podajemy tylko niektóre szczegóły z tej nad wyraz ciekawej walki wyborczej, która i Polaków niezwykle interesować powinna. Państwo niemieckie jest rozdzielone na 397 okręgów wyborczych. Z tych na Prusy przypada 231, na Bawaryę 48, na Saksonię 23, na Wirtemberg 17, na Badenię 14, na Hesyę 9, Meklemburg-Schwerin 6, księstwo sasko-weimarskie 3, Oldenburg 3, Brunszwik 3, księstwo sasko-meiningeńskie 2, sasko-kobursko-gotajskie 2, Anhalt 2, Schwarzburg-Rudolfstadt, — Schwarzburg-Sondershausen, Altenburg, Meklemburg-Strelitz, Waldech, oba księstwa Reuss, Schaumburg-Lippe, Lippe-Detmold, Lubekę i Bremę po 1, Hamburg 3, wreszcie na Alzacyę i Lotaryngię 13. Okręgi są po większej części rozległe, a liczba wyborców wobec zasady powszechnego głosowania bardzo znaczna. Tak n. p. Berlin liczy 373.930 wyborców i jest podzielony na sześć okręgów, z których szósty ma aż 121.000 wyborców. Reprezentacya Berlina składała się dotychczas z 4 wolnomyślnych: Virchowa, Baumbacha, Munckla i Dra Mayera i 2 socyalistów, Bebla i Liebknechta. Rezultat obecnego głosowania był taki, że wybrano odrazu tylko dwóch socyalistów ogromnemi większościami: Singer otrzymał 46.000 głosów przeciwko 9.800, które padły na Richtera i 7000, które padły na konserwatystę, — Liebknecht zaś otrzymał 42.000 głosów przeciwko 20.000, które się rozdzieliły pomiędzy postępowca i antysemitę. W 4 pozostałych okręgach odbędą się wybory ściślejsze, a jedynie Dr Langerhans ma pewność pokonania swego socyalistycznego kontrkandydata krawca Taeterowa, który otrzymał 4.070 głosów. Najciekawsza była walka w drugim okręgu berlińskim, gdzie kandydowali: postępowiec Virchow, socyalista Fischer i antysemita znany prof. Wagner. Pierwszy otrzymał 13.000 głosów, drugi 22.000, trzeci 12.000; wybór zatem Virchowa jest silnie zachwiany. W trzecim okręgu odbędzie się wybór ściślejszy pomiędzy postępowcem Muncklem a socyalistą Vogtherrem; w piątym pomiędzy postępowcem Baumbachem a socyalistą Schmidtem. Baumbach może tylko wtedy zwyciężyć, jeżeli wszystkie antysemickie głosy, które otrzymał Dr Hertwig, padną przy ściślejszym wyborze na niego. Wogóle wzrost głosów antysemickich w Berlinie jest nadzwyczajny, natomiast narodowo-liberalni kandydaci otrzymali tak mizerne mniejszości, że o nich wspominać nie warto. Na prowincyi mianowicie w wielkich miastach sukces socyalistów jest równie nadzwyczajny, jak w Berlinie. Zdobyli oni dotychczas oba okręgi wrocławskie, trzy okręgi hamburskie 1, okręg monachijski, 1 okręg lipski, a utracili tylko Bremę. Oprócz tego we wszystkich większych miastach przychodzą do ściślejszych wyborów z znacznemi szansami. Centrum nie utraciło dotychczas ani jednego okręgu; nie można bowiem nazwać stratą, że w okręgu Malmedy wybrany został książę Arenberg, gorliwy katolik i członek centrum, ale warunkowy zwolennik ustawy wojskowej. W Kolonii robili narodowo-liberalni niesłychane wysiłki, aby pokonać kandydata centrum Griessa; w tym celu postawili kandydaturę Rennena, który jest prezydentem kolejowego zarządu, a jako katolik mógł pozyskać głosy przynajmniej części współwyznawców. Rezultatem głosowania jest wybór ściślejszy pomiędzy kandydatem centrum a socyalistą Lücke. Pierwszy otrzymał 19.000 głosów, drugi 12.000; kandydat „lepszych klas“ otrzymał tylko 10.000 głosów i przepadł odrazu. Wogóle porażka narodowo-liberalnych jest zupełna i powszechna. Podobnież wolnomyślnym dotychczas nie wiedzie się. Antysemici wyparli konserwatystów z kilku okręgów, zaś wolno-konserwatywni zniknęli gruntownie z horyzontu politycznego.

Ostatni akt panamskiego procesu odegrał się onegdaj przed kratkami kasacyjnego trybunału w Paryżu. Dla lepszego zrozumienia powtórzymy krótki przebieg tej głośnej sprawy. Skandale panamskie wywołały, jak wiadomo, dwa karne procesy: o podstępne bankructwo i o przekupstwo członków parlamentu. W pierwszym figurowali, jako oskarżeni, obaj Lessepsowie, Eiffel, Cottu i Fontane. Ponieważ Ferdynand Lesseps posiadał wielką wstęgę legii honorowej, przeto zarówno on, jak i współoskarżeni, byli sądzeni nie przez zwykły sąd, ale przez trybunał apelacyjny, który skazał Ferdynanda Lessepsa *per contumaciam* i Karola Lessepsa na 5 lat, trzech pozostałych na 2 lata więzienia. Obrona pod kierunkiem słynnego adwokata Barboux podniosła odrazu zarzut przedawnienia, utrzymując, że dochodzenie karne dopiero wtedy zostało rozpoczęte, kiedy fakta, stanowiące podstawę oskarżenia, już uległy preskrypcyi. Sąd apelacyjny nie przychylił się do tego zapatrywania. Natomiast trybunał kasacyjny, do którego oskarżeni wnieśli zażalenie nieważności, uznał przedawnienie, motywując to zapatrywanie w ten sposób, że dochodzenia karne były niewłaściwie prowadzone, gdyż przez sąd apelacyjny, tak, iż nie mogły przerwać przedawnienia. Ferdynand Lesseps jest zatem uwolniony, a tak twórca kanału Suezkiego nie skończy dni swoich, jako kryminalny skazaniec. Nietylko Francya, ale cała Europa przyjmie z zadowoleniem tę wiadomość, tem bardziej, że nie ulega wątpliwości, iż trybunał, który go zasądził, powodował się w znacznej części pobudkami politycznemi. Co do procesu o przekupstwo, to, jak wiadomo, Karol Lesseps został w nim skazany na 1 rok więzienia i połowę tej kary już odbył. Według ustaw francuskich, skazani, którzy połowę kary odsiedzieli, mogą być wypuszczeni na wolność, jeżeli zachowanie się ich było nienaganne. Ten przepis będzie prawdopodobnie zastosowany do Lessepsa, a tak z wszystkich panamskich oskarżonych tylko Baïhaut pozostanie za kratą więzienną.

Korespondencya „Czasu“.

Petersburg 12 czerwca.

(+) Wzrost rosyjskiej własności ziemskiej w guberniach litewsko-ruskich, jakkolwiek nie tak szybki, jakby tego zeloci rusyfikacyi pragnęli, naprowadzać musi na smutne myśli. Z rozmaitych stron tego obszernego kraju przychodzą Hiobowe wieści o przejściu tej lub owej posiadłości ziemskiej w ręce obcych przybyszów, nieumiejących, co prawda, gospodarować na roli w swych stronach rodzinnych, wśród warunków klimatu i gleby dobrze sobie znanych, lecz natomiast brutalnie wyzyskujących swe uprzywilejowane stanowisko na ogromnej, zachodniej przestrzeni kraju.

Ze względu na ważność tej kwestyi dla naszej przyszłości narodowo-politycznej, wypada od czasu do czasu rozpatrzyć się w zaszłych ostatniemi laty zmianach, zrobić pewien rodzaj obrachunku, aby zapukać do sumienia i obowiązku narodowego tych, którzy się jeszcze ziemi rodzinnej trzymają, a skłonić rujnujących się i podupadających do wytrwania na zagrożonem stanowisku, do czego ofiar wcale nie potrzeba, a tylko wiedzy, pracy i oszczędności.

I tak weźmy np. gubernię mińską. W r. 1891 nabyli tam Rosyanie od Polaków 12.802 dziesięcin, a w r. 1892: 62.947 dziesięcin, to znaczy pięć razy większy obszar. W r. 1891 liczono w tejże gubernii polskich właścicieli ziemskich 3.512, w których posiadaniu było 2,275 585 dziesięcin ziemi. W tymże roku było tam posiadaczy — Rosyan 4.299, a w ich posiadaniu 2,287.799 dziesięcin. W roku zaś następnym liczba Polaków zmniejszyła się do 3.505, w posiadaniu których pozostało 2,212.638 dziesięcin; natomiast w r. 1892 rosyjskich właścicieli ziemskich liczono już 4.626 z obszarem ziemskim 2,350.746 dziesięcin. W porównaniu zatem roku 1892 z rokiem poprzednim mamy do zanotowania ubytek 7 właścicieli Polaków, a przyrost 327 Rosyan. Tak się rzecz ta przedstawia w statystyce urzędowej. Stosunek ten, rzec można, nienormalny pomiędzy ubytkiem sprzedających Polaków, a przyrostem kupujących Rosyan, wyjaśnia się jednak w sposób bardzo prosty. Pomiędzy nabywcami jest wielu chłopów miejscowych, pochodzenia białoruskiego, a wyznania prawosławnego, których etnografia i statystyka urzędowa zaliczają do Rosyan. Jest to może jedynie pocieszającą okolicznością, że pewna część ubywającej z rąk polskich ziemi, przechodzi w posiadanie włościan miejscowych, u których nie dziś to jutro zbudzić się przecież musi poczucie odrębności plemiennej. Za objaw jeszcze pomyślniejszy poczytać należy przechodzenie w ręce chłopskie ziemi od właścicieli rosyjskich. W roku minionym 1892 nabyli chłopi miejscowi od obywateli rosyjskich w samej gubernii mińskiej 20.936 dziesięcin, przy pomocy subsydyów banku włościańskiego, wynoszących w tymże roku 197.100 rubli. Równocześnie, t. j. w roku 1892 od właścicieli Polaków nabyli chłopi tylko 4.201 dziesięcin. Jednem słowem nietylko w gubernii mińskiej, ale i w innych guberniach t. zw. „kraju północno zachodniego“ odbywa się wielki proces drobnienia się większej własności ziemskiej, wskutek którego daleko szybciej niknie większa własność ziemska rosyjska, jak polska.

Przejdźmy teraz do innej części dawnej Polski, objętej również owemi drakońskiemi ukazami, wykluczającemi Polaków i katolików od nabywania ziemi, mianowicie do Ukrainy przeddnieprskiej, zwanej urzędownie gubernią kijowską. Polska własność ziemska przedstawia się tam — według najnowszych publikacyj statystycznych — w cyfrach następujących. Największy obszar ziemi posiadają Polacy w powiecie radomyskim, w gubernii kijowskiej, albowiem więcej 150.000 dziesięcin. Drugie miejsce w tym względzie zajmuje pięć powiatów tejże gubernii: skwirski, taraszczański, wasylkowski, lipowiecki i berdyczowski, gdzie do właścicieli pochodzenia polskiego należy w każdym powiecie od 81—97 tysięcy dziesięcin; następnie idą dwa powiaty: kijowski i humański, w których do polskich właścicieli należy po 50.000 dziesięcin. Najsłabiej reprezentowaną jest własność polska w czterech południowych powiatach gubernii kijowskiej, jakoto: w zwenigrodzkim, kaniowskim, czyhiryńskim i czerkasskim, gdzie na każdy z nich przypada od 16—37 tysięcy dziesięcin.

Jeżeli porównamy stan polskiej własności ziemskiej w gubernii kijowskiej przed d. 10 grudnia 1865 roku, to jest przed wydaniem zakazu nabywania przez Polaków własności ziemskiej w guberniach litewsko-ruskich, ze stanem jej dzisiejszym, to otrzymamy wynik następujący: w ciągu ostatnich 27 lat utracili tam polscy właściciele ziemscy (z ogólnego obszaru posiadanej ziemi w ilości 1,615,855 dziesięcin) 809,861 dziesięcin, a więc z górą 50%. Najwięcej siły odpornej, przynajmniej w ostatnich 16 latach, okazała polska własność ziemska w powiecie wasylkowskim, gdzie w tym czasie utraciła tylko 7%. Najmocniej trzymają się właściciele polscy gleby ojcowskiej w powiecie taraszczańskim. Najznaczniejszemi, bo więcej niż 50%, są straty własności polskiej w powiecie czerkasskim. Ogólny roczny dochód polskich posiadaczy ziemskich tej gubernii wynosi dotąd $5^1/_2$ milionów rubli.

Kwestya budowy prawosławnego soboru w Warszawie wchodzi w ostatnie stadyum. Najwyższe zezwolenie na rozpoczęcie budowy i zbieranie składek w całem państwie rosyjskiem już nastąpiło, a jenerał-gubernator warszawski ogłosił odezwę w *Prawitielstwiennym Wiestniku*, wzywającą naród rosyjski do ofiar. Cechą jej charakterystyczną jest ta okoliczność, iż do ogółu przemawia się goręcej w interesie narodowym i państwowym, jak religijnym. Za tym ostatnim przemawiają w odezwie jenerał-gubernatorskiej tylko suche daty statystyczne. Na 43.000 mieszkańców wyznania prawosławnego w Warszawie są tylko cztery cerkwie prawosławne parafialne, w których może się pomieścić zaledwie tylko 5 do 7 tysięcy modlących się. Odezwa jednak pomija przezornie, iż obok cerkwi parafialnych istnieją tam jeszcze kaplice garnizonowe i szkolne, do których może także uczęszczać pewna część prawosławnych mieszkańców Warszawy. To rzekomo opłakane położenie ludności napływowej rosyjskiej pod względem religijnym o ile wyda się korzystniejszem, jeżeli je porównamy z położeniem ludności katolickiej na Litwie (gubernia mińska), a zwłaszcza na Wołyniu, Podolu i Ukrainie, gdzie katolicyzm jest pono daleko starszym, jak prawosławie w Warszawie. Do parafii kijowskiej należy n. p. około 20.000 katolików!

Rząd asygnuje rocznie na budowę soboru prawosławnego w Warszawie po 50.000 rubli. Sobór kosztować będzie milion rubli. Stanąć ma nieodwołalnie na placu Saskim. Pierwszą ofiarę na ten cel złożył już protojerej Jan Kronsztadzkij, przeznaczając 1.000 rubli.

Sprawy miejskie.

Wybory do Rady miejskiej.

Otrzymaliśmy następującą odezwę:

Do Szan. Wyborców Koła III, Oddziału pierwszego.

Podpisani obywatele zalecają Szanownym Wyborcom jako kandydatów na Radców miejskich przy wyborze z koła III, oddziału pierwszego, w dniu 19 czerwca 1893 r. panów:

1. Friedleina Józefa, prezydenta miasta.
2. Kieszkowskiego Czesława, szefa biura krak. Tow. wzaj. ubezpieczeń.
3. Landaua Hirscha, wiceprezesa Reprezentacyi Zboru izrael., członka Izby handlowej.
4. Mendelsburga Alberta, prezesa Reprezentacyi Zboru izr., wiceprezesa Izby handlowej.
5. Slęka Franciszka, dyrektora krakowskiej Kasy Oszczędności.
6. Szancera Zygmunta, dyrektora Filii Banku hipotecznego.

w Krakowie dnia 16 czerwca 1893 r.

Józef Bielak, Władysław Boguński, Dr Tadeusz Browicz, Jakób Bober, Dr Leon Cyfrowicz, Maksymilian Ehrenpreis, J. Władysław Fischer, Jan Geisler, Dr Leon Horowitz, Dr Faustyn Jakubowski, Dr Franciszek Kasparek, Władysław Lisowski, Leon Mikucki, Dr Karol Pieniążek Karol hr. Scipio.

Wybór odbywać się będzie w sali radnej Magistratu na II piętrze w poniedziałek d. 19 bm. od godz. 9 rano do 1 w południe i od 3 do 5 popołudniu. W skład komisyi wyborczej tego Koła wchodzą r. m.: Juda Birnbaum, Józef Jawornicki i Wiktor Redyk. Komisya zaprosi do swego składu 2 wyborców. Nazwiska kandydatów, według statutu, winny być pisane atramentem, a nie nalepiane kartkami drukowanemi lub pisanemi, nazwiska bowiem drukowane lub nalepiane są nieważne.

W dniu wczorajszym o godzinie 7 wieczorem, pod przewodnictwem p. Skwarczyńskiego, majstra krawieckiego, odbyło się w sali cechu rzeźników zgromadzenie wyborców z Koła III oddziału 2 go. Zaproszeni byli przez komitet przygotowawczy wyłącznie katoliccy mniejsi przemysłowcy i rękodzielnicy i przybyli w dość licznym zastępie. Po dłuższej rozprawie postawił p. Wincenty Kornecki wniosek, aby przemysłowcy i rękodzielnicy nie wzięli udziału w obecnych wyborach i odesłali p. Prezydentowi białe karty; taką manifestacyą radzi p. Kornecki dążyć do zmiany statutu miejskiego, krzywdzącego katolickich rękodzielników i przemysłowców, tak, że swoich kandydatów wybierać nie mogą i majoryzowani są przez żydów, wobec tego należy dążyć do zmiany statutu i obniżenia cenzusu, a to tylko taką manifestacyą da się osiągnąć. P. Dr Boroński podniósł, iż jest przeciwnikiem obecnego statutu, ale odradza manifestacyi, która do celu nie doprowadzi. Wniosek p. Korneckiego upadł. Następnie zebrani wybrali 5 kandydatów swoich na Koło III oddział 2-gi. Kandydatami tymi są pp.: 1) Stan. Rehman, 2) Bujański, 3) X. Stysiński, 4) Witalis Szpakowski, 5) Leon Zieleniewski. Wreszcie wybrano komitet agitacyjny i ten ma dążyć do przeprowadzenia 5 kandydatów; gdyby to zaś było niemożebne, ma porozumieć się z jedną z partyj izraelickich i w danym razie przynajmniej 2 kandydatów przeprowadzić.

KRONIKA.

Kraków 16 czerwca.

— **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy ś. p. ks. Aleksandra Lubomirskiego odprawi Jego Eminencya Najprzewielebniejszy X. Kardynał Dunajewski nie w piątek dnia 23 b. m., lecz we wtorek dnia 20 b. m. o g. 10 zrana w kościele archiprezbiteryalnym Najśw. Panny Maryi.

— **Z Akademii Umiejętności.** W poniedziałek dnia 19 b. m. o godz. 6 wieczorem odbędzie się posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego. Na porządku dziennym: 1) Prof. Dr O. Balzer: Genealogia Piastów. Cz. I.; 2) Dr J. Brzeziński: O konkordatach Stolicy Apostolskiej z Polską w wieku XVI. Poczem odbędzie się posiedzenie ściślejsze.

— **Zapiski osobiste.** Radca rządowy Dr Teichman powrócił dzisiaj rano z Wiednia.

— **Muzyka kościelna.** Jutro o godz. 12 w południe wykonane zostaną w czasie ostatniej Mszy św. w kościele Najśw. Panny Maryi różne utwory muzyki kościelnej przez niepospolite siły wokalne naszego miasta.

— **Korso kwiatowe.** Program korsa kwiatowego, który wczoraj rozlepiony został na rogach ulic, brzmi, jak następuje: „We wtorek dnia 20 czerwca b. r. na korzyść ubogich m. Krakowa i lecznicy dla dzieci w Rabce odbędzie się corso kwiatowe wzdłuż ulicy Karmelickiej, na rogu której przy plantacyach przygrywać będzie „Harmonia.“ Najgustowniej ukwiecione pojazdy otrzymają premie, wykonane przez znanych krakowskich malarzy, Wojciecha Kossaka i Piotra Stachiewicza. Tylko kwiaty, sprzedawane w kioskach, przysporzą dochodu na wyżej wymieniony cel. Następnie w Parku krakowskim, przy dźwiękach muzyki wojskowej, odbędzie się „podwieczorek,“ oraz „zabawa dla dzieci“ pod kierunkiem p. A. S. Niemiry. Wstęp 30 centów, dzieci do 14 roku wchodzą bezpłatnie. Program zabawy dziecinnej, w której dzieci od lat 3 brać udział mogą, obejmuje między innemi: „Wybory króla i królowej Milusińskich,“ „Dlaczego?“ gra humorystyczna z nagrodami. „Wyścigi arlekinów“ z nagrodami, „Czarnolud,“ gra z nagrodami, w końcu „Cukry szczęścia.“

Korso zatem i następująca po niem zabawa dziecinna zapowiadają się, jak z tego widać, świetnie. Zanotować tylko winniśmy, że p. Kirchmajerowa nie będzie miała, jak mylnie napisaliśmy, kiosku podczas korsa.

— **P. Irena Trapszówna** odjechała wczoraj do Warszawy. Wyborne wrażenie i wspomnienie, jakie pozostawiły po sobie występy sympatycznej artystki, zamącone zostało dziecinną i niesmaczną owacyą, urządzoną przez grono młodzieńców po czwartkowym spektaklu *Ślubów panieńskich*. Możemy tych panów zapewnić, że nawet w Ameryce nie wyprzęga się już koni, nawet na prawdę wielkim artystkom. Artystce prawdziwej nie sprawią przyjemności podobne owacye!

— **Pożegnanie.** Dr Kazimierz Smorągiewicz, długoletni sekundaryusz szpitala św. Łazarza, opuszcza Kraków, obejmując stałą posadę w Zakopanem. Przez czas swego pobytu w szpitalu zdołał sobie Dr Smorągiewicz zaskarbić sumienną pracą i pilnością uznanie i zaufanie przełożonych, humanitarnością i troską o dobro powierzonych sobie chorych ich przywiązanie, a szczerością przyjaźń kolegów. Najlepszym tego dowodem było wczorajsze zebranie w salach hotelu Saskiego, którem prymaryusze i sekundaryusze szpitala św. Łazarza żegnali odjeżdżającego kolegę.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj około godz. 6 wieczorem dwuletni synek p. Stanisława Adamowicza, bawiąc się w pobliżu okna w domu przy placu Franciszkańskim, wypadł z drugiego piętra i zabił się na miejscu. Do bezprzytomnego z rozpaczy ojca zawezwano pogotowie ratunkowe, które udzieliło nieszczęśliwemu doraźnej pomocy.

— **Samobójstwo** Dziś rano przed godz. 11 przed południem, na placu Maryackim, między wikaryówką a kościołem Maryackim, popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru Apolinary Welczowski, majster powroźniczy, ur. w r. 1820. Strzał, wymierzony w gardło, spowodował śmierć natychmiastową, tak że przybyły lekarz Dr Wilkosz i pogotowie ratunkowe stwierdziło śmierć i zwłoki przeniesiono do kostnicy. Zmarły, przed spełnieniem samobójstwa, wybiegł w stanie rozdrażnionym ze swego sklepu powroźniczego przy placu Maryackim, wyjął w czasie tego rewolwer, a po wystrzale padł natychmiast trupem.

— **Mianowania.** Minister handlu zamianował kontrolora pocztowego Władysława Ulanowskiego w Jarosławiu kontrolorem kasy pocztowej w Przemyślu; oficyałów pocztowych Alfreda Sadlera i Adama Dwornikiewicza kasyerami, a Jana Jabłońskiego kontrolorem kasy dyrekcyi poczt we Lwowie; dalej kontrolorami pocztowymi oficyałów pocztowych: Szymona Łękawskiego w Stanisławowie, Władysława Hruszczewskiego we Lwowie, Ludwika Gailla w Brodach, Antoniego Szałkiewicza we Lwowie, Augusta Tresslera w Krakowie, Zenobiusza Szałowskiego w Przemyślu, z pozostawieniem w dotychczasowych miejscach służbowych; Ludwika Braitera we Lwowie dla Tarnopola, Mikołaja Maksymowicza w Kołomyi dla Kołomyi, Wiktora Skrzyńskiego w Krakowie, i Jana Templego w Stryju dla Tarnowa, Józefa Schreibera we Lwowie dla Lwowa, Gustawa Cordier de Löwenhaupt we Lwowie dla Tarnowa, Wincentego Buszmińskiego w Buczaczu dla Rzeszowa, Karola Łukasiewicza i Onufrego Diakowicza we Lwowie dla Jarosławia; następnie kasyerami pocztowymi, oficyałów pocztowych: Józefa Kaweckiego w Samborze dla Sambora, Ignacego Szymańskiego w Krakowie dla Krakowa, Juliana Milskiego we Lwowie dla Białej, Aleksandra Wierzbickiego w Tarnowie dla Tarnowa, Jędrzeja Dutkiewicza we Lwowie dla Stryja, Leona Duńczewskiego w Buczaczu dla Buczacza, Józefa Wolańskiego we Lwowie dla Brzeżan, Norberta Hirschberga we Lwowie dla Złoczowa, Onufrego Hołowińskiego w Krakowie dla Podwołoczysk, Franciszka Pająka w Przemyślu dla Sanoka, Emila Wysockiego w Rzeszowie dla Rzeszowa, i Jana Pawłowskiego we Lwowie dla Bochni; nareszcie kontrolorami kasy pocztowej oficyałów pocztowych: Feliksa Piotrowicza w Stanisławowie, Tytusa Karszniewicza w Krakowie, Józefa Greissa w Tarnopolu, Stanisława Dańca w Nowym Sączu z pozostawieniem w dotychczasowych miejscach służbowych; Franciszka Füllera we Lwowie dla Rzeszowa, Mieczysława Kaczanowskiego w Kołomyi dla Kołomyi, Antoniego Wyspiańskiego w Krakowie dla Krakowa, Włodzimierza Jaworskiego we Lwowie dla Stryja, Jana Gromnickiego w Krakowie dla Brodów, Franciszka Dudka w Przemyślu dla Białej, Konrada Compla w Tarnowie dla Tarnowa, Maryana Mańkowskiego w Jarosławiu dla Jarosławia, i Teodora Baczyńskiego we Lwowie dla Podwołoczysk.

— **Budowa teatru ruskiego we Lwowie.** W celu wybudowania gmachu dla stałego ruskiego narodowego teatru we Lwowie zawiązał się w stolicy kraju komitet, który rozporządzeniem Namiestnictwa otrzymał pozwolenie do zbierania do końca r. 1893 składek w całym kraju na rzecz wspomnianej budowy. W skład komitetu wchodzą pp: X. Bazyli Ilnicki, jako przewodniczący, Teofil Mandyczewski, emer. radca namiestnictwa, jako zastępca przewodniczącego; adw. Dr Konst. Lewicki, sekretarz; radca apel. Teofil Bereźnicki, skarbnik; X. Aleks. Toroński, kontrolor; prof. Julian Romańczuk, prof. Anatol Wachnianin, Dr Damian Sawczak, członek Wydziału krajowego, inżynier Józef Haninczak, prof. Julian Medwecki, architekt Jan Lewiński, achitekt Bazyli Nahirny, prof. Dr Piotr Stebelski, redaktor Jan Bełej, i adw. Dr Stefan Fedak. Komitet, posiadający dotychczas 5000 złr. uzbieranego funduszu, ogłasza odezwę do wszystkich Rusinów, wzywającą do składek. Komitet ustanowił nadto w całym kraju kolektantów, którzy dla kontroli posiadają t. zw. kwity sznurowe i odbiór każdego datku poświadczają. Oprócz tego wzywa komitet do urządzania koncertów, przedstawień amatorskich, odczytów, festynów i t. p. na rzecz budowy ruskiego teatru we Lwowie.

— **O manewrach wojskowych**, które się mają w jesieni odbyć w Galicyi w okolicach Jaworowa i Niemirowa pod wodzą Najj. Pana, donoszą nam z dobrego źródła: Hr. Kazimierz Łubieński, właściciel dóbr Krakowiec, w którego dworze Najj. Pan przed dwoma laty mieszkał podczas manewrów, otrzymał pismo od cesarskiego jen.-adjutanta hr. Paara z zapytaniem, czy jest skłonnym ofiarować pałac w Krakowcu na kwaterę dla Najj. Pana w czasie manewrów, które się mają rozpocząć 2 września. Arcyksiążę Albrecht i inni książęta z domu cesarskiego i zagraniczni mają zamieszkać w koszarach w Hruszowie, w dobrach p. Franciszka Morawskiego.

— **Uczczenie pamięci.** Za staraniem warszawskiego Towarzystwa lekarskiego odsłonięty został onegdaj w kościele św. Aleksandra w Warszawie ozdobny większych rozmiarów pomnik ścienny, poświęcony pamięci Dra Wiktora Feliksa Szokalskiego. Pomnik w górnej części, na wyzłacanem tle, mieści naturalnej wielkości wykute z marmuru kararyjskiego popiersie zmarłego, pod którem na ciemnej kamiennej tafli umieszczono stosowny napis.

— **Sprawa Śnieżko-Błockiego.** Sprawa o dyfamacyę, wytoczona przez przedstawicieli Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciwko p. Śnieżko-Błockiemu, z powodu artykułu o Towarzystwie, umieszczonego w *Warsz. Dniewniku*, wyznaczona została do osądzenia na dzień 9 sierpnia b. r. Rozprawy odbędą się w I departamencie kryminalnym tutejszej Izby sądowej. Oskarżony zażądał wyznaczenia mu obrońcy z urzędu.

— **Ze świata sztuki.** W Berlinie wielkie zajęcie znawców wzbudza obraz, świeżo wystawiony w salonie „Verein berliner Künstler.“ Jest to pierwsze dzieło młodego Rosyanina Włodzimierza Szereszewskiego, ucznia słynnego pleinairzysty monachijskiego Uhdego. Artysta obrał sobie za przedmiot nocleg transportu skazańców w drodze na Sybir. Ponure wnętrze szopy zapełnione jest tłumem nieszczęśliwych, strzeżonych przez sołdata. Sprawozdawcy podnoszą głębokość pojęcia tylekroć już przedstawianej sytuacyi, wielką rozmaitość kontrastów w wyrazach twarzy i tragiczną prawdziwie grozę nastroju. Ma to być utwór istotnie niepospolity i uderzający.

— **Koncert Zygmunta Stojowskiego** odbył się wczoraj w Londynie — jak nam telegrafują — z wielkiem powodzeniem koncertanta. Pomiędzy słuchaczami byli obecni Saint-Saëns i Paderewski.

— **W Wiedniu** policya schwytała bandę, złożoną z 12 osób, zaopatrzonych we wzorowe narzędzia angielskie, zorganizowaną do systematycznych włamywań; między innemi cały plan rabunku w mieszkaniu Girardi-Odillon, wśród miodowych dni tej pary artystycznej.

— **Wyścig pieszy** wyrósł na sprawę wcale poważną, gdyż nastręcza pod względem hygienicznym i terapeutycznym wiele spostrzeżeń i doświadczeń dla lekarzy, tudzież dla władz wojskowych. Inżynier Neuhaus opowiada, że przedsięwziął wyścig, żeby się wyleczyć z chronicznego reumatyzmu rąk i nabrzmień. Trenował się codzienną przechadzką z Wiednia do Baden i z powrotem, utracił 9 klgr., ale wyleczył się. Z Berlina szedł na dzień nie więcej jak 80 klm.; wyszedł dziesiąty, ale był pierwszym aż do przedostatniej stacyi; wstrzymał go przypadek. Nie jest wegeteryaninem i powiada, że oni nieco przesadnie robią dla siebie reklamę. Jadł on mięso, ale tylko raz dziennie, wieczorem. W ciągu dnia jadł tylko owoce, pomarańcze; wśród marszu odległego trzeba być wegetaryaninem; najlepiej się idzie z pustym żołądkiem, trunków należy unikać, posilny mięsny pokarm czyni ociężałym. Żąda on wykreślenia z zapasów inżyniera Elsaessera, gdyż przekonał się, że on już o 3-ciej zrana wyruszał.

— **Fałszywa wieść.** Podaliśmy w tych dniach za pismami niemieckiemi wiadomość o zaręczynach księcia Johory z córką ślusarza Gebhardt'a w Karlsbadzie. Otóż obecnie wiedeńska *N. fr. Presse* donosi, że romantyczna ta historya jest całkiem zmyśloną; podobne zaręczyny ani się odbyły, ani się odbyć mają. Tem lepiej dla panny Gebhardt!

— **Paryska akademia nauk** obrała na członka zagranicznego podróżnika bar. Nordenskjöld'a, w miejsce zmarłego botanika de Candolle'a.

— **Sprzedaż obrazów** z galeryi zbankrutowanych braci Baring odbywała się w tych dniach w Londynie. Wśród dzieł pierwszorzędnych malarzy najwyższą sumę, bo 6.700 gwinei, osiągnął portret pani Drummond pędzla Gainsborough'a. Tegoż samego malarza portret lady Rodney przyniósł 2.300 gwinei. 3.750 gwinei zapłacono za sir Fryderyka Leighton'a „Daphnephorię,“ przedstawiającą procesyę na cześć Apollina w Tebach. Ogółem w pierwszym dniu licytacyi osiągnięto 26.850 gwinei.

— **Skutki strejku.** Doróżkarze wyzwali na pojedynek redaktora *Matin* za surową naganę ich zmowy. Redaktor odmówił przyjęcia.

— **Lekarki.** Przed kilku tygodniami *Gaz. Radom.* przytoczyła wyjątek z listu prywatnego prof. Laskowskiego z Genewy, w którym szan. profesor dawał cenne wskazówki tym paniom, które zamierzają poświęcać się studyom lekarskim. Prof. Laskowski przestrzegał przed tym krokiem, przytaczając, że z grona Polek, które dla studyów przybywały w różnych czasach do Genewy, zaledwie około 2% zdołało zdobyć patent; reszta padała ofiarą swoich wysiłków. List prof. Laskowskiego wywołał szereg protestów w gronie zwolenniczek uniwersyteckich studyów, zaś p. Antonina Morzkowska wystąpiła nawet z ostrą polemiką w *Kur. War.* Ponieważ *Gaz. Radom.* przytoczyła tylko urywek z listu prywatnego, przeto *Tygodnik mód i powieści* zwrócił się wprost do prof. Laskowskiego z prośbą o informacye dokładniejsze. Owóż w odpowiedzi prof. Laskowski pisze, że młode Polki, studyujące medycynę w uniwersytecie genewskim, są bardzo pracowite, ale praca ich mogłaby przynieść lepsze owoce na innem polu. Od lat 17 na fakultet medyczny w Genewie zapisało się 50 Polek, a z tych dwie tylko, pani Krajewska i panna Litauer, uzyskały w tymże uniwersytecie dyplomy doktorskie, zaś panny Jakubowska i Młodziejowska ukończyły studya w Paryżu. Ze 125 kobiet innej narodowości, przeważnie żydówek z Rosyi, zaledwie 10 uzyskało dyplomy, a z tych jedna zmarła, dwie wyszły za mąż i porzuciły praktykę, trzy cieszą się pewnem powodzeniem, zaś cztery zaledwie wegetują. Słusznie zatem prof. Laskowski kończy list swój słowy: „Nie sądzę, aby procent taki był dla przyszłych kandydatek medycyny zachęcającym.“

— **Książę York**, który żeni się dnia 6 lipca b. r. z księżniczką May, nosi imię Jerzego. To samo imię nosi dwudziestu i czterech członków Izby niższej. Zdawałoby się, iż z zestawienia tych dwóch faktów nic nie wynika. Otóż przeciwnie. Wszyscy ci „Jerzowie“ zrobili między sobą składkę, zebrali 200 szterlingów i zakupili swemu dostojnemu imiennikowi podarunek ślubny: klejnot z emalią, który ma być noszony z odznakami orderu Podwiązki.

— **Z Chicago** powrócił do Wiednia radca miejski, budowniczy, który tam zbudował Alt Wien. Opowiada

---

Przygryzła ust na to wspomnienie.

— Dlaczegóżeś mnie wezwał? — zapytała.

— Ja ciebie?

— A twój wiersz „do mojego drugiego Ja“... Przecież to ja nim jestem, nie kto inny!

— Cha-cha-cha!... To wyborne — parsknął Czarny Tulipan wesołym uśmiechem. — Ona to wzięła do siebie!...

— Wszakże mnie tak nazywałeś przed laty? — rzekła Niezabudka.

— Ba, przed laty!... Przed laty nie miałem stu pięćdziesięciu siedmiu lat doświadczenia.

— Ohydny zdrajca, uhuhu!...

— Zmiłuj się niewiasto gwałtowna, nie dręcz mię nie udawaj!... Wszakże wtedy, gdy cię poznałem, byłaś już wdową po dwóch mężach;... później, jak słyszałem, wyszłaś za trzeciego... Jakżebym cię mógł nazywać mojem drugiem „Ja,“ skoro wiem, że trzech innych miało do tego dawniejsze prawa?

— O szydzi je-zcze, ten łotr bez serca, uhuhu! — zawołała, łżąc go, to łkając na przemian. — A ja go tak kochałam, uhuhu!... Nikczemny uwodziciel, potwór ohydny! Jeszcze przed chwilą nazywał mnie swoim aniołkiem, uhuhu!... Ale czekaj, ja się zemszczę, zobaczysz!... Ja ciebie zapozwę; będę cię ścigała na każdym kroku!... Poznasz, co to znaczy obrazić kobietę, która swoją godność ceni!

To powiedziawszy, uderzyła pięścią w guzik swego aparatu.

Gdyby skutek odpowiedział był zamiarowi, Czarny Tulipan byłby nieochybnie wyleciał w powietrze. Tak jednakże zadzwonił tylko dzwonek w jego aparacie i postać rozindyczonej Niezabudki zgasła w polu telefonoskopu, jak zdmuchnięta świeca.

(Ciąg dalszy nastąpi).

on, że sposób budowania amerykański wywraca całą technikę europejską. Dla ubezpieczenia gmachów o 15-tu i 17-tu piętrach nie pogłębiają na sposób europejski fundamentów, ale je rozszerzają, jak przy wieżach, i dają gmachom posadę rozległą. Ściany wszelkie są z pustych cegieł w ramach stalowych, wiązania dachowe, wyłącznie żelazne, budują nie cieśle, lecz ślusarze. *(Kur. Warsz.)*

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 18 b. m. po raz 146: *Kościuszko pod Racławicami*, obraz historyczny ze śpiewami w pięciu oddziałach Wł. L. Anczyca.

W poniedziałek 19 b. m. po raz 16-ty: *Flirt*, komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego.

— Dnia 16 czerwca pogoda; termometr od +10·4 doszedł do +22·6 C. Barometr idzie w górę; o godzinie 7 rano dnia 17 czerwca stan jego był 747·6 mm., termometru +15·8 C. Wiatr południowy.

W niedzielę dnia 18 czerwca: św. Marka i Marcelina męcz.; w poniedziałek dnia 19 b. m.: św. Gerwazego i Protazego.

Wyścigi konne w Krakowie.

Jutro w niedzielę o godz. 3 po południu drugi dzień wyścigów. Program obejmuje 7 biegów, a mianowicie: 1) Bieg sprzedażny. Nagroda 1200 zł. 2) Nagroda Wawelu 4000 zł. 3) Nagroda Prezesowska 2000 zł. 4) Handicap Tatrzański. Nagroda 4000 zł. 5) Nagroda rządowa 2300 zł. 6) Nagroda dam. Nagroda honorowa i 1000 zł. gotówką. 7) Nagroda miasta Krakowa 1200 zł.

W biegu o nagrodę Wawelu zapisany jest między innymi zwycięzca Derby wiedeńskiego „Gourmand,“ który jednak nie pojawi się u startu, tudzież „Kiemlicz“ p. Sonnenberga, hodowcy z Królestwa. Do handicapu tatrzańskiego zgłoszono konie wysokiej klasy, ale krótka meta tego biegu 1100 metrów i znaczne nadwagi, niesione przez lepsze konie, równają szanse konkurentów. Bardzo zajmującym będzie bieg 6 o nagrodę dam, w którym wezmą udział najlepsze steeplery austryackiej armii; i w tym biegu handicaper znacznie obciążył rumaki, które się już odznaczyły na torach wiedeńskim i preszburskim. Najgorzej wypadły mianowania do biegu o nagrodę prezesowską, przeznaczoną dla koni, urodzonych w Galicyi i Królestwie Polskiem. Jeżeli „Sezam“ p. Grabowskiego nie stanie u startu, w takim razie wyścig ten zmieni się w walk-over „Telimeny“ hr. Tarnowskiego.

Dzisiejszym wyścigom sprzyjała śliczna pogoda. Mimo to trybuny i loże słabo obsadzone. Przygrywa muzyka 13 pułku.

W pierwszym biegu o nagrodę Krakusa (1200 zł.) stanęły do startu 4 konie: 4-letni gniady ogier ks. Fr. Auersperga, „Solitaire“, 3-letni gniady ogier hr. Zdenko Kinsky'ego „Korszak“, 3 letnia gniada klacz jen. Kodolitscha „Diadem“ i 3-letni kaszt. ogier hr. Rud. Kinsky'ego „Ritter Pasmann.“

Bieg ten rozpoczął się o godz. 3 minut 25.

Pierwszy stanął u mety „Ritter Paseann,“ a następnie „Korszak,“ „Diadem“ i „Solitaire.“

Totalizator za 5 zł. płacił 28 zł., za 10 zł. 57 zł.

W biegu drugim o nagrodę Rudawy (1500 zł.) stanęły do startu tylko dwa konie, „Polanka“ 4-letnia gn. kl. hr. St. Siemieńskiego i „Tęcza“ 4-let. kaszt. kl. hr Jana Tarnowskiego z Chorzelowa. Pierwsza stanęła u mety „Polanka“ o 3 dł. konia.

Totalizator płacił za 5 zł. 11 zł., za 10 zł. 22 zł., za 50 zł. 110 zł.

W biegu trzecim o nagrodę Dyrekcyi (5,000 zł.) stanęły do startu 3 konie: „Allégresse“ karogn. klacz hr. Ant. Apponyiego, „Viola“ kaszt. klacz hr. St. Siemieńskiego i „Panama“ kaszt. klacz hr. Lud. Trauttmannsdorffa.

Do mety stanęła pierwsza „Panama“ następnie „Allégresse“ i „Viola.“

Totalizator płacił za 5 zł. 8 zł., za 10 zł. 16 zł.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 17 czerwca. *Polit. Corresp.* donosi z Petersburga: Minister spraw zagranicznych Giers zawiadomił cyrkularzem wszystkich reprezentantów dyplomatycznych Rosyi, że objął kierownictwo ministerstwa. Towarzysz ministra Giersa, Szyszkin, wyjeżdża na dłuższy pobyt do jednego z zagranicznych miejsc kąpielowych.

Wybory w Wielkopolsce i Szląsku.

Poznań 17 czerwca. W mieście Poznaniu otrzymali: Cegielski 3162 głosów, Dr Szymański 897, socyalista Morawski 831, postępowiec Herse 2511, konserwatysta Hoffmeyer 1786.

Poznań 17 czerwca. W obu okręgach poznańskich brakło Cegielskiemu do absolutnej większości tylko 631 głosów. Wobec tego wybór jego w głosowaniu ściślejszem, które się odbędzie 24 b. m., jest niewątpliwy.

Oprócz St. Chłapowskiego i Leona Czarlińskiego poddać się muszą wyborowi ściślejszemu nadto w okręgu czarnkowsko-wieleńsko-chodzieskim X. Gajowiecki i w okręgu babimojsko-międzyrzeckim X. prałat Władysław Enn. W Księstwie Poznańskiem w pierwszym wyborze nie przeszedł ani jeden Niemiec.

Toruń 17 czerwca. W okręgu kościersko-starogardzko-tczewskim wybrany Michał Kalkstein; w pucko-wejherowsko-kartuskim Roman Połczyński; w chojnicko-tucholskim Władysław Wolszlegier.

W okręgu świeckim Julianowi Jaworskiemu brak tylko 30 głosów do absolutnej większości. W okręgu toruńsko-chełmińsko-wąbrzeskim odbędzie się wybór ściślejszy między Ludwikiem Ślaskim a konserwatystą niemieckim. Toż samo w okręgu grudziądzko-brodnickim między Władysławem Różyckim a konserwatystą niemieckim.

Bytom 17 czerwca. Major Szmula prawdopodobnie już w pierwszym wyborze zwyciężył.

Raciborz 17 czerwca. Przyjdzie tu do ściślejszego wyboru między Filipem Robotą, a X. Frankiem, kandydatem centrum.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 17 czerwca. Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu delegacyi austryackiej załatwiono budżet wspólnego ministerstwa skarbu i wspólnej najwyższej Izby obrachunkowej, oraz preliminarz dochodów cłowych, poczem przystąpiono do obrad nad kredytem okupacyjnym.

Prof. Masaryk polemizuje naprzód z wywodami ministra wojny i występuje za oszczędnościami w budżecie wojskowym oraz za wybudowaniem stałych koszar w Galicyi w miejsce baraków.

Prezydent wzywa mowcę, aby nie odstępował od przedmiotu obrad.

Mowca zastanawiając się nad administracyą prowincyj okupowanych, domaga się przedłożenia zamknięć rachunkowych. Za nasze pieniądze budują technicy w Bośni i Hercegowinie koleje, hotele itd. Nie stanowi to jednak jeszcze dowodu, że administracya jest dobra. Ma ona przedewszystkiem zadania społeczne. Mieszkańcy są prawie wyłącznie ludnością chłopską. Tymczasem stosunki agrarne nietylko się nie polepszyły, ale są znacznie gorsze niż za panowania tureckiego. (Poruszenie). Dziesięcina jest niesprawiedliwie wysoko wymierzana, a ludność formalnie znika ze wsi. Za rządów tureckich podatek mógł być spłacany w czterech ratach, teraz tej ulgi nie ma. Przy ściąganiu podatków zachodzą czyny brutalne. Mowca domaga się obmyślenia pewnego rodzaju reprezentacyi dla okupowanych prowincyj; w administracyi bośniackiej daje się uczuć duch madziarski. Idea państwowa w Bośni pielęgnowana jest w myśl madziarskich życzeń. Kraje okupowane są słowiańskiemi i muszą kulturę swoją rozwijać w duchu słowiańskim.

Del. Klaič, przemawiając *pro*, pragnie czynić uwagi o wywodach jednego z kroackich członków delegacyi węgierskiej, czego jednak prezydent nie dopuszcza. Przy głosowaniu większość Izby oświadcza się za dopuszczeniem Klaiča do głosu. Wskutek tego ks. Windischgraetz składa godność prezydenta i zajmuje krzesło wśród członków delegacyi.

Plener oświadcza, że delegaci, głosujący za tem, aby Klaič mógł dalej przemawiać, dalecy byli od myśli wyrażenia prezydentowi osobistej nieufności. Mowca stawia wniosek zaufania dla prezydenta wraz z prośbą, aby prezydyum nadal zatrzymał.

Wniosek ten przyjęto wszystkiemi głosami przeciw głosom młodoczeskim.

Ks. Windischgraetz dziękując, oznajmił, iż wotum zaufania uważa za rodzaj ponownego wyboru, poczem objął napowrót przewodnictwo i udzielił głosu Klaičowi.

Klaič wskazuje, że na posiedzeniu delegacyi węgierskiej kroackie prawo państwowe nazwano czczym frazesem.

Prezydent przywołuje mowcę do porządku, ponieważ tak zwane kroackie prawo państwowe nie należy do zakresu delegacyj.

Po odpowiedzi Klaiča i ponownej uwadze prezydenta, zrzeka się Klaič głosu, aby nie wywołać konfliktu.

Del. Herold poddaje ostrej krytyce całokształt stosunków w terytoryach okupowanych. Mowca gani, że rząd uważa tylko agów i begów za żywioły podtrzymujące państwo. Z wyjątkiem ministra spraw zagranicznych, który na interpelacye odpowiadał, rząd niezawsze udzielał na zapytania odpowiednich wyjaśnień. Powinnoby się więcej uwzględniać życzenia pierwszego parlamentarnego ciała w państwie.

Minister Kallay oświadcza, że dziesięcina wśród obecnych stosunków ciągle jeszcze musi być pobieraną, jako najlepszy rodzaj podatku, ponieważ odpowiada najlepiej zmiennej zdolności podatkowej bośniackiego chłopa. Kilkakrotnie jak najostrzej zalecono urzędnikom jak najściślejsze i jaknajsprawiedliwsze postępowanie przy ściąganiu podatków, co też w znacznej części wypadków osiągnięto. Minister osłabia za pomocą dat statystycznych zarzut germanizacyi i madiaryzacyi prowincyj okupowanych!, w których znajduje się 84 do 86% urzędników narodowości słowiańskiej. Minister przedkłada szczegółowe zestawienia stosunków własności w Bośni oraz kreśli stanowisko agów i begów, wykazując ich korzystną dla państwa działalność. Minister oświadcza, powołując się na historyę, że twierdzenie, jakoby nazwa Bośni była teraz wynalezioną, jest zupełnie nieuzasadnione. Nazwę tę nosi kraj ów od 1.200 lat. Mowca wskazuje na daleko posunięty antagonizm pomiędzy Kroatami i Serbami, skutkiem czego trudno przyjąć określenie: „serbo-kroacki“. Minister zbija punkt po punkcie poszczególne zarzuty, wykazując wybitny ekonomiczny rozwój kraju w czasach ostatnich, jak tego dowodzą daty statystyczne. Odnosi się to zwłaszcza do uprawy buraków cukrowych, którą się zajmuje kilka tysięcy krajowców. Minister oświadcza wreszcie, że szkoła wyznaniowa w kraju jest zupełnie swobodna. Nauczyciele powoływani po największej części z Węgier i Kroacyi, muszą wykazać tylko nienaganność moralną i polityczną.

Masaryk utrzymuje zaznaczone poprzednio zarzuty, del. Herold zaś omawia jeszcze raz sprawę serbsko-kroackiej narodowości, poczem, po wyjaśnieniu przytoczonego przez Massaryka faktu przekupstwa dyrektora pewnej cukrowni, oraz po sprostowaniu przez ministra Kallaya częścią nieprawdziwych, częścią przesadzonych szczegółów, jakoteż po końcowem przemówieniu referenta Suessa, kredyt okupacyjny przyjęto bez zmiany. Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek.

Wiedeń 17 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu delegacyi węgierskiej toczyły się w dalszym ciągu obrady nad budżetem wojskowym. Reprezentant rządu, major Nyiry, odpowiadając na wczorajsze wywody poszczególnych delegowanych, oświadcza, że niesłuszny podniesiono zarzut, jakoby rezerwa uzupełniająca nie była wzywana w sposób ustawą określony. Mowca zwalcza następnie wywody Bolgara w sprawie kontyngentu rekrutów i użycia oficerów rezerwowych. Z tych ostatnich tylko rzeczywiście dzielni oficerowie przyjmowani są do czynnej służby w armii. Na zakaz języka węgierskiego w prywatnych stosunkach nie zgodzi się nigdy zarząd wojskowy. Następnie oświadczył mowca, że zarząd wojskowy przy każdej sposobności stara się o utrzymanie i pielęgnowanie dobrych stosunków między armią a obywatelskiemi kołami i bynajmniej nie życzy sobie oddzielenia wojska od cywilnej ludności. Poruszona przez Ugrona kwestya pomnożenia korpusów armii, roztrząsana jest poważnie w sferach fachowych. Zarząd wojskowy z chęcią przyjąłby proponowany przez mowcę projekt, gdyby mógł na to liczyć, że następnie uchwalone będą konieczne na tę reformę środki. O tej konsekwencyi swego wniosku nie pomyślał zapewne del. Ugron (Wesołość).

Wiedeń 17-go czerwca. Prezes ministrów hr. Taaffe nie weźmie udziału w tegorocznych dworskich obiadach, wydawanych z powodu zamknięcia delegacyj; Cesarz bowiem, kierując się delikatną względnością, uwolnił hr. Taaffego od udziału w tych obiadach, aby mu pozostawić możność dłuższego i skuteczniejszego spoczynku. Prezes ministrów powrócić ma zresztą z Ellischau już w pierwszej połowie następnego tygodnia.

Wiedeń 17 czerwca. Sprawa 16-tu uczestników demonstracyi, urządzonej przeciw metropolicie X. Sembratowiczowi, przekazana została prokuratoryi państwa.

Dwaj uczestnicy demonstracyi przeciw delegowanemu kroackiemu Czernkowiczowi skazani zostali policyjnie na ośmiodniowy areszt.

Wiedeń 17 czerwca. Cesarz zwiedził dzisiaj przed południem szpital Sióstr Zakonu św. Franciszka z Assyżu na Margarethen, gdzie przyjęty został przez arcybiskupa Angerera, namiestnika hr. Kielmansegga i ksienię. Cesarz zabawił w szpitalu godzinę i wyraził swoje zupełne uznanie.

Wiedeń 17 go czerwca. W Austryi Wyższej zmarł dzisiaj członek Izby panów, Franciszek Karol hr. Coudenhove-Ottensheim.

Praga 17 czerwca. Namiestnik oświadczył deputacyi, wysłanej przez strejkujących robotników górniczych w Kładnie, że urzędowe pośrednictwo podjętem może być dopiero wówczas, gdy robotnicy staną na gruncie, zgodnym z ustawami. Namiestnik wezwał w końcu robotników do powrócenia do robót w kopalniach.

Kładno 17 czerwca. Zgromadzenie reprezentantów władz politycznych i delegatów interesowanych zarządów górniczych odrzuciło wszystkie żądania robotników, jako nieuzasadnione. Zarządy przedsiębiorstw kopalnianych uchwaliły wstrzymać ruch tak długo, aż robotnicy nie odstąpią od swoich żądań, gdyż o dalszych układach nie może być mowy.

Kładno 17 czerwca. Dotychczas porządek nie został naruszony.

Londyn 17 czerwca. Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu: Sekretarz stanu Gresham otrzymał wiadomość, że sytuacya w Samoa jest bardzo groźna. Stany Zjednoczone Ameryki północnej będą prawdopodobnie zmuszone do interwencyi i do wysłania statku wojennego.

Londyn 17 czerwca. Na posiedzeniu Izby niższej oświadczył Gladstone, że rząd nie zamierza ogłaszać dnia ślubu ks. York za święto narodowe. W dalszym ciągu prowadzono dyskusyę nad bilem homerule.

Belgrad 17 czerwca. Skupczyna zgromadziła się wczoraj na uroczyste posiedzenie w gmachu teatralnym. — W mowie tronowej podniósł król, że od dnia 1-go kwietnia spełnia obowiązki władcy, zadaniem bowiem jest dynastyi Obrenowiczów chronić przed każdą zaczepką konstytucyę i konstytucyjne prawa serbskich obywateli. Nie mogłem ścierpieć — mówił król — aby w czasie mojej małoletności w mojem imieniu działający rząd niszczył podstawy konstytucyjnego życia. Po otwarciu sprzecznej z konstytucyą skupczyny dnia 31 marca przez niezupełną rejencyę — nieistniała już konstytucya. W najbliższych dniach pospieszyłem szybki kres położyć tym rządom. Lud powitał ten akt z entuzyastyczną zgodą, a z zadowoleniem mogę zaznaczyć, że także zagranica osądziła go sprawiedliwie.

W dalszym ciągu wspomina mowa tronowa o przyjaznem i pochlebnem przyjęciu notyfikacyi o objęciu rządów przez obcych władców i naczelników państw, oraz o dowodach cennej sympatyi, objawionych dla króla i kraju. Pamiętać też będzie król, aby Serbia okazała się godną tej wysokiej sympatyi, aby pozyskane związki przyjaźni utrzymała, a nowe nawiązała. Stwierdzając zupełną wolność podczas ostatnich wyborów, oznajmia mowa tronowa, że obecna Izba jest wiernym wyrazem woli ludu. Nadzwyczajna sesya skupczyny zwołana została dla złożenia przysięgi i uchwalenia budżetu, te bowiem konstytucyjne akta nie znoszą żadnej zwłoki, dalej dla uchwalenia traktatów handlowych z Austro-Węgrami i Niemcami, którą to sprawę, dla jej wielkiej ekonomicznej i finansowej wagi, poleca mowa tronowa szczególniejszej uwadze skupczyny.

Następnie złożył król przysięgę na konstytucyę. Przy pojawieniu się na sali, po odczytaniu przysięgi i przy opuszczaniu sali skupczyna przyjmowała króla burzliwemi oklaskami.

Belgrad 17 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu skupczyny odczytano kilka ukazów, między innemi ukaz, upoważniający ministra handlu do przedłożenia skupczynie traktatów handlowych między Serbią a Austro-Węgrami i Niemcami oraz ukaz o przedłużeniu budżetu z roku 1892 na rok 1893.

Belgrad 17 czerwca. Klub radykalny zgodził się na powierzenie misyi utworzenia nowego gabinetu ponownie Dokiczowi. Większa część obecnych ministrów nie wejdzie w skład nowego gabinetu. Dokicz, oprócz prezydyum, nie obejmie żadnej specyalnej teki. Jako ministra wojny, w miejsce Franassowicza, wymieniają Sawę Gruicza.

Ateny 17 czerwca. Donośny grzmot i zdaleka dająca się dostrzedz chmura dymu wskazują, że w Salamis albo Daphni zaszła wielka eksplozya prochu albo materyałów wybuchowych. Widać znaki wielkiego pożaru.

Ateny 17 czerwca. Eksplozya zaszła w czterech wojskowych magazynach prochowych w Skaramanga pod Daphni. Szesnaście osób zginęło, między tymi dwóch oficerów. Znaleziono tylko pięć zwłok; reszta, o ile się zdaje, rozerwana jest w sztuki. Przyczyna katastrofy nieznana. Szkoda wynosi 4 miliony.

Wybory w Niemczech.

Berlin 17 czerwca. Do wczoraj wieczór nadeszły wiadomości o rezultatach wyborów w 276 okręgach. Dotychczas wybrano: 32 konserwatystów, 13 narodowo-liberalnych, 5 kandydatów partyi państwowej, 2 kandydatów związku wolnomyślnego, 46 kandydatów centrum, 1 dzikiego, 5 kandydatów wolnomyślnej partyi ludowej, 19 socyalnych demokratów, 3 antysemitów, 8 Polaków, 6 Alzatczyków, 1 Duńczyka. Nadto okazała się potrzeba 135 ściślejszych wyborów. Do ściślejszych wyborów przyjdzie: 63 narodowo-liberalnych, 71 socyalnych demokratów, 12 kandydatów związku wolnomyślnego, 24 kandydatów wolnomyślnej partyi ludowej, 5 Polaków, 4 kandydatów związku włościańskiego, 25 kandydatów centrum, 3 Welfów, 1 Alzatczyk, 1 kandydat partyi państwowej, 12 antysemitów, 8 kandydatów partyi ludowej i 41 konserwatystów.

Berlin 17 czerwca. Wczoraj do godz. 11 w nocy nadeszły wiadomości o rezultacie wyborów w 312 okręgach. Dotychczas wybrano 33 konserwatystów, 15 narodowo-liberalnych, 6 kandydatów partyi państwowej, 3 kandydatów związku wolnomyślnego, 57 członków centrum, 1 dzikiego, 5 kandydatów wolnomyślnej partyi ludowej, 20 socyalnych demokratów, 2 antysemitów, 14 Polaków, 6 Alzatczyktów, 1 Duńczyka. Wyborów ściślejszych odbędzie się 149.

Berlin 17 czerwca. Wbrew poprzednim sprawozdaniom wyborczym nie wybrano dotychczas żadnego członka partyi Richtera. Wybrano tylko 5 członków południowo-niemieckiej partyi ludowej. Wolnomyślna partya ludowa straciła dotychczas 23 okręgi wyborcze.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie o godz. 10, w niedziele i święta o g. 11½.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), **grób Skargi** (w kościele św. Piotra), oraz **skarbiec** kościoła N. P. Maryi oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Wystawa Nieustająca Zjedn. Towarzystwa Przyj. Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11—4 prócz poniedziałków. Wstęp w niedziele 15 ct., w dnie powszednie 30 ct.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godz. 11—3 po południu, z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 ct. w dzień zwykły, w niedziele i święta po 10 ct. od osoby.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium novum)* zwiedzać można codziennie od godz. 12—1, prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich, bezpłatnie.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 17 czerwca 2 godzina 30 min. po poł.

	zł. ct.		zł. ct.
Renta austryac. papier. opod.	98 25	Anglobank	150 —
" srebrna "	98 10	Union	255 —
" 4% złota	117 40	Bankverein	123 —
" 4% koronowa	96 45	Akcye Länderbank	252 60
Akcye ban. austr.-w.	990 —	" kol. Kar. Lud.	216 75
" kredytowe	339 10	" " lwowsko-czerniow.	258 —
Londyn	123 —	" " południ.	105 75
Napoleony	9 79½	Elbethal	— —
Dukaty	5 84	Nordbahn	2960
Marki	60 27½	Staatsbahn	308 —
4% Renta węg. kor.	94 85	Alpin	54 25
4% " " złota	116 10	Akcye tytoniowe	183 75
Losy prem. węg.	148 50	Ruble	130 12
Losy tureckie	50 40		

Usposobienie giełdy: spokojne.

Berlin 17 czerwca.

Banknoty austr.	165 90	4% Listy likw. pols.	— —
Krótki Wiedeń	165 65	Akc. kol. Kar. Lud	— —
Banknoty ros.	215 80	" austr. kred.	176 25
5% Listy zast. pols.	66 75	Ultimo Ruble	216 25

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Michał Chyliński.

Kurs walut i papierów wartościowych.

Kraków 17 czerwca.

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	129 50	130 50
Marki niemieckie za 100	60 —	60 50
20-frankówka	9 75	9 85
Dukaty cesarskie	5 76	5 86
Ruble srebrne	1 26	1 30
Papiery wartościowe. Listy zastawne za 100 zł. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% galic. banku hipotecznego	100 —	100 80
5% " " "	100 80	101 80
5% " " " z 10% prem.	109 85	110 65
4% galic. Tow. kred. ziemsk. nieokr.	98 --	— —
4% " " " " 41 let.	97 50	— —
4% " " " " 56 let.	97 50	— —
4% " " " "	100 —	100 80
4½% " " "	100 30	101 —
4½% galicyjskiego banku krajowego	101 50	— —
6% Listy zakł. kred. ziemsk. *w likwid.*		
5% Listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. Królestwa Polsk. ser. V za 100 rubli imiennej wart., oprócz kuponu bież., w rublach i kop.	100 —	101 —

Obligacye (za 100 zł. imiennej wartości oprócz kuponu bież.).	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
4% galicyjskie propinacyjne	97 20	98 —
5% komun. gal. bank. kraj. I em.	— —	— —
5% " " " II "	102 25	— —
4% pożyczki krajowej galic.	95 75	— —
4% pożyczki kraj. koronowej	95 75	96 75
4½% pożyczki kraj. galic.	100 40	— —
6% " " "	103 50	— —
4% Listy likwidacyjne Król. Pol. za 100 rubli im. wart., oprócz kuponu bież., w rublach i kop.	97 50	98 50
Akcye (za sztukę oprócz kup. bież.)		
galicyjsk. banku hipotecznego	375 —	— —
kolei Karola Ludwika	217 —	219 50
" lwowsko-czerniowieckiej	257 —	259 —
Losy		
miasta Krakowa	23 —	24 50
" Stanisławowa	— —	— —
czerwonego krzyża austryackie	18 75	19 50
" " węgierskie	12 75	13 50
" " włoskie	13 50	14 50
węg. budowy tumu (Bazylika)	8 80	9 40

Cennik lwowskiej Izby handlowej.

Lwów 16 czerwca.

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
Akcye gal. banku hipotecznego	375 —	— —
5% listy banku hipotecznego	101 20	101 90
5% " " hipot. z 10% pr.	110 10	110 80
4½% " " "	100 —	100 70
4½% listy galic. banku kraj.	100 50	101 20
4% listy gal. Tow. kr. ziem. 41 l.	98 50	— —
4½% " " " " "	100 —	100 70
4% " " " " " 56 l.	98 20	— —
Galic. obligacye indemnizacyjne	— —	— —
" " propinacyjne	97 50	98 20
4½% oblig. pożyczki kraj. gal.	100 30	101 —

Kurs giełdy warszawskiej.

Warszawa 16 czerwca.

	rub. k.	rub. k.
5% listy zast. Tow. kred.	— —	100 45
4½% " " " "	— —	98 90
4% " likwidacyjne Król. Pol.	— —	98 25
5% " zast. m. Warszawy ser. I	— —	102 50
5% " " " " V	— —	102 10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń 16 czerwca.

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
Renty		
4²⁄₁₀% papierowa	98 25	98 45
4²⁄₁₀% srebrna	98 15	98 35
4% złota austryacka	117 35	117 55
5% papierowa austryacka	—	—
4% złota węgierska	115 90	116 10
5% papierowa węgierska	— —	— —
Obligacye		
5% indemnizacyjne galicyjskie	— —	-- —
4% " węgierskie	96 10	97 —
4½% pożyczki krajowej galic.	100 50	101 30
4% " " "	95 50	96 50
4% propinacyjne galicyjskie	97 10	98 10
Listy zastawne i dłużne.		
3% dł. pr. austr. Tow. kred. 1880	114 50	115 25
3% " " " " 1889	114 75	115 50
5% zast. gal. Ban. hip. z 10% pr.	110 —	110 50
5% " " " "	101 20	101 70
4½% " " " "	100 —	100 25
4% zast. gal. Tow. kr. ziem. 41 l.	98 25	— —
4½% " " " " "	100 —	100 50
4% " " " " " 56 l.	98 50	-- —
4½% zast. gal banku kraj.	100 50	100 80
4% austro-węg. banku	100 30	101 —
4% dłużne prem. węg. bank. hip.	128 50	129 50

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
Priorytety		
4% kolei północnej Ferdynanda	100 10	101 10
4% " Koszyce-Bogumin	97 20	98 20
4% " Lwów-Czern. opodat.	90 30	90 50
4% " " nieopod.	97 —	97 90
3% " południowej	158 75	159 75
4% " węgiersko-galicyjskiej	96 50	97 50
Akcye		
anglo-austryack. banku 120 zł.	150 30	150 90
wiedeńsk. banku związk. 100 "	122 50	123 —
austr. zakł. kred. ziem. 80 "	431 —	433 -
aust. z. kr. dla han. i przem. 160 "	—	— —
węg. banku kredytow. 200 "	409 25	410 —
galic. banku hipoteczn. 200 "	380 —	— -
austr. ban. dla krajów kor. 200 "	252 60	253 30
austro-węgiersk. banku 600 "	992 —	996 —
Unionbanku 200 "	255 —	255 75
kolei Albrechta 200 "	96 —	97 —
" Alfölda 200 "	— —	-- —
" północ. Ferdynad. 1050 "	2960	2965
" Karola Ludwika 210 "	— —	— —
" Koszyce Bogumin 200 "	189 75	190 —
" Lwow.-Czerniow. 200 "	257 —	259 -
" państwowej 200 "	307 50	308 —
" południowej 200 "	105 25	105 75
" węgier.-galicyjskiej 200 "	204 —	204 25
" węg. półn.-wschod. 200 "	201 75	202 75

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
górnicze Alpine Montan 100 zł.	54 60	55 10
tureck. Tow. tytoniow. 200 fr.	182 —	183 —
Losy		
państwowe z r. 1854 po 250 zł.	147 70	148 50
" " 1860 " 500 "	147 —	147 90
" " 1860 " 100 "	163 75	164 75
" " 1864 " 100 "	194 50	195 50
węg. prem. z r. 1870 " 100 "	148 50	149 50
" regul. Cisy	141 50	142 50
austr. regul. Dunaju	128 —	129 —
miasta Wiednia z r. 1874	178 25	179 25
serbskie 100 frankowe	42 25	42 50
tureckie	50 30	51 —
węg. budowy tumu (Bazylika)	9 —	9 25
kredytowe z r. 1858	196 75	197 75
miasta Krakowa	23 60	24 30
czerwonego krzyża austryackie	18 60	19 —
" " węgierskie	12 80	13 —
Rudolfa	23 25	24 25
miasta Stanisławowa	40 —	42 —
Waluty.		
Dukaty cesarskie	5 84	5 86
20-frankówki	9 79	9 80
Funty szterlingi angielskie	12 27	12 32
Marki niemieckie	60 25	60 32
Ruble papierowe	130 —	131 —

C. k. austryackie koleje państwowe.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od dnia 1go maja 1893 roku (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa (względnie z Podgórza):

7·07 rano pociąg posp. Nr. 3 z Krakowa 7·15 „ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	**do Podwołoczysk,** ma połączenie w Tarnowie do Stróż i Nowego Zagórza, od 25 czerwca do 15 września i do Orłowa; w Rzeszowie do Jasła i Nowego Zagórza, a w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza.
8·00 rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa 8·10 „ „ „ „ „ Podgórza Pł.	**do Lwowa,** ma połączenia w Bierzanowie od Wieliczki, w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia.
10·45 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa 10·55 „ „ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	**do Podwołoczysk,** ma połączenia w Tarnowie do Orłowa i Koszyc, w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Stryja i Stanisław.
9·20 wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa 9·28 „ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	**do Suczawy przez Lwów,** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza.
10·55 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa 11·05 „ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	**do Podwołoczysk,** ma połączenia w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia, w Jarosławiu do Rawy ruskiej, Sokala i Bełzca, w Przemyślu do Chyrowa, Stanisławowa i Stryja. — Od 1 lipca do 31 sierpnia ma w Tarnowie połączenie do Orłowa.
6·40 po poł. poc. osob. Nr. 17 z Krakowa 6·50 „ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	**do Rzeszowa,** ma połączenie w Podgórzu-Płaszowie do Żywca, w Bierzanowie od Wieliczki, w Tarnowie do Grybowa.
12·00 w połud. poc. mięsz. 451 z Krakowa 12·20 po „ „ „ „ z Podgórza Pł.	**do Wieliczki.**
8·10 wieczór poc. mięsz. 461 z Krakowa 8·30 „ „ „ „ z Podgórza Pł.	do **Wieliczki,** ma połączenie w Bierzanowie od pociągu Nr. 16 ze Lwowa.
8·44 rano pociąg mięszany z Krakowa (p. Zw.) 8·59 „ „ „ mięsz. z Zwierzyńca 9·04 przed poł. poc. osob. z Podgórza Pł. 9·10 „ „ „ „ „ „ przystanku	**do Husiatyna** przez Suchą, N. Sącz, N. Zagórz; ma połączenia w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Suchy do Żywca i Zwardonia, w N. Sączu do Orłowa i Koszyc, w Zagórzanach do Gorlic.
7·05 wieczór pociąg mięsz. z Krakowa 7·20 „ „ „ z Zwierzyńca 7·25 „ „ osob. z Podgórza Pł. 7·31 „ „ „ „ „ przystanku	**do Chyrowa** przez Suchą, N. Sącz, N. Zagórz; ma połączenia w Kalwaryi do Wadowic, w Zagórzanach do Gorlic, w Jaśle do Rzeszowa.
4·38 rano pociąg mięszany z Krakowa (p. Zw.) 4·53 „ „ „ z Zwierzyńca 5·00 „ „ „ z Podgórza Pł. 5·06 „ „ „ „ „ przystanku	**do Oświęcimia.**
2·20 po poł. poc. mięszany z Krakowa (p. Zw.) 2·35 „ „ „ „ z Zwierzyńca 2·46 „ „ „ „ z Podgórza Pł. 2·52 „ „ „ „ „ „ przystanku	**do Oświęcimia.**
6·40 wieczór poc. osob. 17 z Krakowa 6·55 „ „ „ 1020 z Podgórza Pł. 7·01 „ „ „ „ „ przystanku	**do Żywca.**
8·25 rano pociąg osob. 23 z Krakowa 8·38 „ „ „ 1014 z Podgórza Pł. 8·44 „ „ „ „ „ przystanku	**do Chabówki** (Zakopanego), **Rabki i Mszany dolnej** bez zmiany wagonów. Kursuje tylko od 25 czerwca do 15 września.

Przyjazd do Krakowa (względnie Podgórza):

4·50 rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza Pł. 5·00 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Podwołoczysk,** ma połączenia w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od 1go lipca do 31go września z Koszyc i Orłowa.
6·12 rano pociąg posp. Nr. 2 do Podgórza Pł. 6·20 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Suczawy przez Lwów.**
2·15 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza Pł. 2·25 „ „ „ „ „ „ „ Krakowa	**ze Lwowa,** ma połączenie w Przemyślu od N. Zagórza, w Jarosławiu od Sokala, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłowa i Mszany dolnej.
8·09 wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza Pł. 8·20 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Podwołoczysk,** ma połączenie: w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja i N. Zagórza, w Bierzanowie do Wieliczki
9·34 w nocy poc. posp. Nr. 4 do Podgórza Pł. 9·42 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Podwołoczysk,** ma połączenia: w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja przez Chyrów, w Jarosławiu od Bełzca, Sokala i Rawy ruskiej, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Koszyc, Orłowa i N. Zagórza.
8·42 rano pociąg osob. Nr. 18 do Podgórza Pł. 8·55 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Rzeszowa,** ma połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, w Podgórzu Pł. od Żywca.
7·49 rano poc. mięsz. Nr. 462 do Podgórza Pł. 8·05 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Wieliczki,** ma połączenie w Bierzanowie do Lwowa, w Podgórzu-Płaszowie do Żywca i N. Sącza, a od 25 czerwca do 15 września do Chabówki (Zakopanego), Rabki, Mszany dol.
6·34 wiecz. „ „ „ 452 „ Podgórza Pł. 6·52 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Wieliczki** ma połączenie w Bierzanowie do Rzeszowa, w Podgórzu Płaszowie do Suchy, N. Sącza, Żywca i N. Zagórza.
5·38 rano poc. osobowy do Podgórza przyst. 5·44 „ „ „ „ „ Płasz. 5·50 „ „ mięszany „ Zwierzyńca 6·05 „ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	**z Buczacza** przez Chyrów, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą ma połączenie w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu w czasie od 1 lipca do 31 sierpnia od Orłowa i Koszyc.
4·04 po poł. poc. osobowy do Podgórza przyst. 4·10 „ „ „ „ „ Płasz. 4·18 „ „ mięszany „ Zwierzyńca 4·33 „ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	**z Husiatyna** przez Stryj, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą; ma połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa, w Suchy od Zwardonia i Żywca, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic.
10·40 przed poł. poc. mięsz. do Podgórza przyst. 10·46 „ „ „ „ „ „ Płasz. 10·54 „ „ „ „ „ Zwierzyńca 11·09 „ „ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	**z Oświęcimia.**
8·53 wieczór poc. mięsz. do Podgórza przyst. 8·59 „ „ „ „ „ Płasz. 9·07 „ „ „ „ Zwierzyńca 9·22 „ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	**z Oświęcimia.**
8·21 rano pociąg osob. 1019 do Podgórza przyst. 8·27 „ „ „ „ „ „ Płasz. 8·55 „ „ „ 18 „ Krakowa	**z Żywca,** ma w Kalwaryi połączenie z Wadowic. (2511-16-)
7·17 wieczór poc. osob. 1013 do Podgórza przyst. 7·23 „ „ „ „ „ „ Płasz. 7·40 „ „ „ 24 „ Krakowa	**z Mszany dolnej, Chabówki** (Zakopanego) i **Rabki** bez zmiany wagonów, tylko od 25 czerwca do 15 września.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 10 cent. we wszystkich stacyach c. k. kolei państwowej, u konduktorów przy pociągach, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w głównej trafice, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

C. k. austryackie koleje państwowe.

OBWIESZCZENIE

dotyczące wspólnego rozpisania konkursu na dostawę sukna i sukiennych materyj wełnianych przeznaczonych na sporządzenie uniformów dla podurzędników i sług w okręgu lwowskiej i krakowskiej c. k. Dyrekcyi ruchu.

Podpisane c. k. Dyrekcye ruchu zamierzają zapewnić sobie na przeciąg czasu **od 1 stycznia 1894 r. do 31 grudnia 1896 r.** pokrycie potrzebnej ilości niżej wymienionych gatunków sukna, w drodze publicznej konkurencyi i wydają w tym celu następujące obwieszczenie:

Zapotrzebowane w wyżej podanym trzechletnim okresie czasu zapasy są w przybliżeniu następujące:

PRZEDMIOT	Dla okręgu c. k. Dyrekcyi ruchu		Suma całkowita
	we **Lwowie**	w **Krakowie**	
	Miejscem dostawy jest magazyn materyałowy		
	Wiedeń albo **Lwów**	**Wiedeń** albo **Nowy Sącz**	
	metrów		metrów
Ciemno-niebieskie sukno na uniformy	2200	1100	3300
Bławatkowo-niebieskie Ima sukno na uniformy	10300	6200	16500
„ „ IIda „ „ „	8400	4300	12700
Pomarańczowo-żółte sukno na wyłogi	400	240	640
Kort jasno-niebieskawo-szary (Milton)	480	180	660
„ trykotowy ciemno-niebieskawo-szary	1400	800	2200
„ „ ciemno-niebieski	1600	800	2400
„ „ szary	6400	2800	9200
Ciemno-szare sukno wojskowe	8400	3900	12300
Materya czarna na podszewki	900	500	1400
„ ciemno-szara na podszewki	2400	1000	3400
Ciemno-szara materya z wełny owczej (Loden)	2800	1100	3900

Wszystkie powyżej podane gatunki sukna i materye z wełny owczej mają być szerokie na 136 cm. (nie licząc w to krajki), z wyjątkiem ciemno-szarej materyi wełnianej (Loden), która ma mieć tylko 130 cm. szerokości.

Ilość powyżej podanych materyi potrzebna na rok 1894 będzie oznaczona dostawcy przy zawarciu z nim kontraktu.

1) Ubiegać się o dostawę mogą tylko rzetelni i pewni przedsiębiorcy. Pośrednicy, jakoteż osoby nieposiadające obywatelstwa austryackiego, są od konkurencyi wykluczone.

2) Przedsiębiorcy, chcący brać udział w składaniu ofert, którzy dotąd nie podejmowali się jeszcze dostaw dla c. k. kolei państwowych, winni wykazać swoją rzetelność i zdolność wykonania zobowiązań świadectwem, wystawionem przez odnośną Izbę handlową i przemysłową. Oferty wyż wspomnianych przedsiębiorców niezaopatrzone świadectwem dotyczącej Izby handlowej i przemysłowej nie będą uwzględnione.

3) Co do dostawy materyj sukiennych i wełnianych uwzględnia się tylko takich przedsiębiorców, którzy należą do rzędu wielkich przemysłowców w wyrobach wełnianych. Wyrób tych artykułów ma się odbywać w fabrykach kierowanych przez przedsiębiorców, pod kontrolą organów kolejowych.

4) Oferenci mogą się ubiegać o dostawę wszystkich wyż podanych materyj sukiennych i wełnianych, albo tylko pewnych ich gatunków; mogą również podjąć się dostaw dla okręgów poszczególnych lub wszystkich c. k. Dyrekcyj ruchu.

5) Podpisane c. k. Dyrekcye ruchu zastrzegają sobie, przy ocenieniu oferty, prawo swobodnej decyzyi i uwzględniania nietylko ceny, ale także jakości przedłożonych próbek, jak również rzetelności i zdolności dotrzymania warunków dostawy oferentów. Niemniej zastrzegają sobie podpisane c. k. Dyrekcye ruchu, prawo decyzyi co do oddania cząstkowego dostaw, lub też odrzucenia wszystkich ofert i oddania dostaw w jakikolwiek inny dowolny sposób.

6) Jeżeli kilka osób wspólnie zamierza podjąć się dostawy, to obowiązane są wszystkie ofertę podpisać z podaniem zatrudnienia i miejsca zamieszkania — niemniej mają wyraźnie oświadczyć, że wobec podpisanych c. k. Dyrekcyj ruchu — odpowiadają „solidarnie" za dotrzymanie zobowiązań przyjętych na siebie w kontrakcie dostawy. W ofercie należy również wymienić osobę, która ma wszystkich podpisanych, jako ich pełnomocnik, przez czas trwania kontraktu zastępować wobec podpisanych c. k. Dyrekcyj ruchu.

7) Celem zapewnienia należytego dotrzymania oferty — należy stosownie do art. 4 ogólnych warunków złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi ruchu we Lwowie, równocześnie z ofertą — ale oddzielnie od niej — wadyum wynoszące 5% cen żądanych za dostarczyć się mające przedmioty.

8) Oferta podpisana własnoręcznie przez oferenta ma być:

a) spisana na formularzu zawierającym spis cen, wydanym równocześnie z rozpisaniem niniejszego konkursu;
b) zaopatrzona stemplem na 50 cent;
c) jeżeli zachodzi przypadek przewidziany w punkcie 2), ma być do oferty dołączone świadectwo rzetelności i możności wykonania zaciągniętych zobowiązań, wystawione przez dotyczącą Izbę handlową i przemysłową;
d) następnie ma każdy oferent dołączyć do oferty własnoręcznie podpisany egzemplarz, zawierający ogólne i szczególne warunki dostawy;
e) wreszcie ma każdy oferent w myśl § 4 szczegółowych warunków dostawy, przedłożyć równocześnie z ofertą — dotyczące próbki oddzielnie zapieczętowane;
f) ceny należy podać takie, za jakie dotyczący dostawca zobowiązuje się oddać towar w najbliższej stacyi c. k. austryackich kolei państwowych — zkąd się towar odeśle we własnem przedsiębiorstwie do dotyczącego magazynu materyałowego. Wskutek tego należałoby ewentualnie dwie ceny podać — a mianowicie do najbliższej stacyi w kierunku do Wiednia i do Galicyi.

9) Nie uwzględnia się ofert niezabezpieczonych przez „wadyum", niezawierających odrębne warunki, wyjątki i sprostowania — jak również nieuwzględnia się ofert spóźnionych, niezaopatrzonych próbkami, zgłoszonych telegraficznie, i takich, w których oferent oświadcza, że przyznaje Zarządowi kolejowemu upust w stosunku do cen innych oferentów.

10) Ze względu na mającą się oznaczyć cenę za rok 1895 i 1896, stosownie do § 15 szczegółowych warunków dostawy, winien każdy offerent przy poszczególnych artykułach dostawy — podać w rubrykach przeznaczonego do tego spisu cen — ile z żądanej ceny jednostkowej przypada na sam materyał (czynnik zmienny) a ile na koszta sporządzenia (czynnik stały), jakiego gatunku, jakości i gdzie wyprodukowana wełna ma być użytą i jaka cena za 100 klgr. wełny surowej wzięta była za podstawę obliczenia ceny żądanej za materyał.

11) Formularze dla spisu cen, ogólne i szczególne warunki dostawy i próbki, mogą być przeglądane u podpisanych c. k. Zarządów kolejowych.

12) Oferta jest obowiązującą dla oferenta od chwili wniesienia tejże, zaś dla podpisanych c. k. Zarządów kolejowych dopiero od chwili uwiadomienia oferenta o przyjęciu jego oferty.

13) Oferty sporządzone w myśl punktu 8go niniejszego ogłoszenia, należy wnieść wraz z próbkami, pod opieczętowaniem — **do protokółu podawczego c. k. Dyrekcyi ruchu we Lwowie (dworzec) najdalej do 12ej godziny w południe dnia 23 sierpnia 1893 r.** Na kowercie ma być umieszczony napis:

„Oferta na dostawę materyi na uniformy, grupa ofert V, sukno i materye sukienne wełniane."

Wadyum należy — jak w punkcie 7 podano — oddzielnie od oferty w powyższym terminie złożyć do kasy c. k. Dyrekcyi ruchu we Lwowie, na co składający otrzyma ze strony tejże kasy poświadczenie.

14) Podpisane c. k. Dyrekcye ruchu uwiadomią oferentów w jaknajkrótszym czasie o skutku ich ofert, polecą kasom wypłacić wadya za zwrotem poświadczeń odbioru — tym, którzy przy ofertach się nie utrzymali i zawezwą nabywców dostaw do złożenia kaucyi. (1391-2-3)

Kraków, dnia 6 czerwca 1893 r.

C. k. Dyrekcye ruchu we Lwowie i w Krakowie.

Nowości w wełnie i bawełnie na damskie suknie otrzymał w wielkim wyborze i poleca KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI w Krakowie, Sukiennice l. 24 i 25. Ceny bardzo niskie. (472-17-)

Ekonom kawaler, poszukuje posady. — Wiadomość pod lit. **Z. B.** poste restante **Niżankowice.** (1389-3 5)

Doktorand filozofii poszukuje posady nauczyciela prywatnego. — Adres: **Doktorand post. rest. Nisko.** (1411 3 3)

Znane jako najlepsze czysto lniane
Płótna korczyńskie
na koszule, prześcieradła bez szwu itp., wszelkiej szerokości od grubych do najcieńszych web; dymy, ręczniki, chustki do nosa grubsze i cienkie webowe; drelichy na liberye i materace; płótna żaglowe *(Segeltuch)*; obrusy, serwety, ścierki, płótna domowe półbielone, itp. wyroby w najlepszym gatunku poleca
KRAJ. FABRYKA WYROBÓW TKACKICH
Wł. Goneta
w Korczynie, p. Korczyna.
Cenniki i próbki z żądanych gatunków opłatnie. (469-24-)

Zaraz do umieszczenia
przez Biuro **Ludmiły z Gidlińskich Skowrońskiej** w Krakowie przy ul. Krupniczej pod L. 3:
Nauczycielki Polki, wychowane w Paryżu, posiadające języki: francuski, angielski i niemiecki, wyższą muzykę, rysunki i zaszczytne polecenia — **Nauczycielka Francuzka** z doskonałym niemiec. i muzyką — **Nauczycielki Niemki** z muzyką i francuskim — **Francuzki** na czas wakacyj — **Nauczycielki Polki** do początków — **Osoby** do towarzystwa i zarządu domem — **Bony Fröblanki.** (1230 6-6

Letnie mieszkanie
składające się z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni i werandy, pod Pilznem, blizko stacyi kolejowej Czarna albo Dębica, jest do wynajęcia. Piękny ogród spacerowy i blizka kąpiel rzeczna. Konie, nabiał i jarzyny w miejscu. Adres: **M. Misiewicz w Gorzejowy, p. Pilzno pod Tarnowem.** (1417 2 3)

HANDEL
Edwarda Fuchsa
w Krakowie
(założony w roku 1842),
poleca swój **skład** towarów **kolonialnych,** win **węgierskich, austryackich, reńskich, francuskich,** oraz oryginalnych **szampańskich,** likierów **holenderskich, koniaków, araków, rumów,** wódek prawdziwych **gdańskich** i łańcuckich, **serów** krajowych i zagranicznych, **kawioru** astrachańskiego, **wędlin, marynat** i wszelkich w zakres handlu korzennego i delikatesów wchodzących przedmiotów, po cenach bardzo umiarkowan.

Porter angielski
firmy „Barclay Perkins & Co.“ w 1/1 i 1/2 butelkach.
Piwo Pilzneńskie
z Browaru Mieszczańskiego.
(2138 21-26)

Niezawodnej rady
we wszystkich sprawach giełdowych — udziela rutynowany fachowy (chrześcianin) dysponent poważanej firmy bankowej, który w praktyce wieloletniej zebrał swoje doświadczenia, za małym udziałem w zysku. Oferty pod „Verlässlicher Rath“ przyjmuje Biuro ogłoszeń M. Dukes w Wiedniu, I., Wollzeile Nr. 6. (1246-3 5


Thurm-Uhren-fabryka p. f.
Rich. Liebing
w WIEDNIU,
XIII/10, Hauptstr. 66,
wyrabia wyłącznie zegary wieżowe dla kościołów, ratuszów, zamków, koszar, szkół, fabryk i innych większych budynków w najświeższej, najlepszej konstrukcyi i trwale wykonane.
Gminom kościelnym udzielam korzystnych warunków wypłaty. (1068-4-6)
Kosztorysy darmo i opłatnie.

Windy wszelkiego rodzaju. (175-22-26)
F. Wertheim & Co. c. i k. nadworni dostawcy, pierwsza austryac. c. k. uprzywilej. fabryka kas i fabryka wind (dźwigni) *w Wiedniu, IV., Louisengasse 6.* Illustr. katalogi darmo.

KSIĘGARNIA, SKŁAD I NAJWIĘKSZA WYPOŻYCZALNIA NUT MUZYCZNYCH ORAZ GŁÓWNA EKSPEDYCYA PISM PERYODYCZNYCH
S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie
Rynek, linia A—B, telefon Nr. 150,
otrzymała na główny skład:
Wydawnictwo Młodzieży Imienia Adama Mickiewicza, tom II.
A. I. Rys dziejów gospodarstwa krajow. w zestawieniu z obyczajami narodu od czasów pierwotnych aż do ostatnich tom I., cena 1 złr. 30 c., z przesyłką pocztową 1 złr. 50 ct. (1335 3 3)

Poleca się Szanownej Publiczności dzieło **bardzo ważne,** złożone z czterech części:
I. *X. Martinow T. J.*
O języku rosyjskim w nabożeństwie katolickiem.
II. *X. Gagarin T. J.*
Listy do księcia A. Wołkońskiego.
III. **Nowy plan zniszczenia Kościoła katolickiego w Rosyi.**
IV. *X. Dr. W. Smoczyński*
Trzy uwagi.
Całe to dzieło kosztuje 2 złr. i jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

WSPOMNIENIA
o Polskiej Pielgrzymce do Rzymu w r. 1888
napisał
X. Dr. Wincenty Smoczyński.
Cena złr. 3 w. a.
Dostać można w księgarniach, u **autora w Tenczynku,** poczta **Krzeszowice,** — oraz w **Drukarni „Czasu“ w Krakowie.**

TARYFA ADWOKACKA
NAJDOKŁADNIEJSZA,
wydanie Drukarni „Czasu“,
jest do nabycia we wszystkich księgarniach — w składzie głównym w księgarni **S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie** — oraz w biurze **Drukarni „Czasu.“**
Cena **10** c., z przesyłką pocztową **12** c.

Dom murowany w Bochni o 5 pokojach, kuchni, 2 piwnic, z oficyną o 3 pokojach, z kuchnią, stajnią, wozownią, ogrodem owocowym i warzywnym, z 2 mor. pola orn., w najlepszem miejscu przy Górn. Rynku pod L. 249, jest do sprzedania. (1319-1 3)

WIEN, SEILER'S
HÔTEL KRONPRINZ
Familienhôtel
Service frei. Gassenzimmer von 1 fl. aufw.
(1133-11 12)

KASY
stare i nowe sprzedaje najtaniej (895-371)
EMIL WEINER, Wien, I., Salzthorgasse 4.

Bezwonny, schnie natychmiast
W Krakowie Stanisław Feintuch Rynek gł. Nr. 6.
Franz Christoph Gesetz vom 30. November 1873 F. C. Fabrikmarke Prag-Berlin-Zürich
W Jaworznie Th. Dendera. 10 □ Mtr. = 1 kilo = złr. 1·50 w. a.
Franciszka Christopha
LAKIER POŁYSKOWY NA POSADZKI.
(590-7-15)

Papier klosetowy 15 c.
500
Schottwiener Papierfabrik,
Wien, VII., Kaiserstrasse 76.
(127 89-)

Tinct. capsici compos.
(Pain-Expeller),
wyrobu Praskiéj apteki Richtera,
powszechnie znany bole uśmierzający środek do nacierania, można dostać w wielu aptekach po cenie złr. 1.20, 70 i 40 kr. za butelkę. Przy zakupnie należy być bardzo ostrożnym i przyjmować jedynie flaszki z ochronną marką „kotwicą“ jako prawdziwe. — Centralny skład:

Apteka Richtera pod Złotym lwem w Pradze.
(709-14-49)

WIELE PIENIĘDZY
mogą uczciwe osoby każdego stanu zarobić, które chcą objąć nasze **zastępstwo bankowe** (prawnie wystawione **listy ratalne i udziały towarzystw losowych**). Nasza firma istnieje od 25 lat i jest ściśle rzetelną. **Najwyższa** prowizya z premią i w dan. razie stała pensya. **Commandit-Gesellschaft Brüder Dirnfeld, Budapest, Badgasse 4.** (1323 3-5)

SKŁAD FORTEPIANOW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKÓW

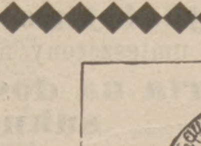
a) Z dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto zniesienia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, jużto cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. — ***b)*** Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszta przewozu danego narzędzia muzycznego od fabryki aż do miejsca przeznaczenia. ***c)*** Na żądanie wysyłam fortepiany i pianina ze wskazanej mi fabryki wprost pod wskazanym mi adresem i sprzedaję je na tych samych warunkach, na których sprzedaję narzędzia muzyczne znajdujące się na moim składzie; każdy więc taki fortepian, który (n. p. w Wiedniu) kosztuje na miejscu we fabryce 400 złr., a z opakowaniem i dostawą (n. p. do Tarnowa) kosztowałby 430 złr. — sprzedaję za złr. 380 i odstawiam aż do Tarnowa bezpłatnie. ***d)*** Za wszystkie nowe, nawet najtańsze narzędzia muzyczne mojego składu (a więc za fortepiany od złr. 300 i pianina od złr. 200) daję porękę 20-letnią. ***e)*** Każde narzędzie muzyczne kupione u mnie (albo w moim składzie, albo w jakiejkolwiek fabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowrót w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. ***f)*** Sprzedając fortepiany i pianina na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. ***g)*** Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. ***h)*** W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczę zupełnie bezinteresownie.
(208-20-)

Żegiestów w Galicyi nad Popradem, **stacya pocztowa, telegraf w miejscu.**
Najsilniejsza szczawa żelazista, skuteczna w chorobach kobiecych i anemii.
Pora kąpielowa trwa od 1go czerwca do końca września.
Kąpiele borowinowe, żelaziste, hydropatyczne i **popradowe.** (1167 9-10)
Woda Żegiestowska znajduje się we wszystkich wielkich składach wód mineralnych.

TOWARZYSTWO
Wzajemnego Kredytu
w Krakowie
i przez Filię we Lwowie
wypłaca Członkom swoim dywidendę od udziałów wpłaconych **przed 1 października 1892 r.** w wysokości
6 procent
względnie **dopłaca 1%** do poprzednio wypłaconych 5% zaliczki na dywidendę.
Dywidenda wypłaconą być może **w Kasach Towarzystwa w Krakowie i Filii we Lwowie** tylko za przedłożeniem książeczki udziałowej. (1388 2 3)
Kraków, dnia 3 czerwca 1892 r.
(Przedruku nieopłacamy.) **Dyrekcya.**

Wodolecznica w Ischl (Kaltenbach)
w najpiękniejszem położeniu tuż pod lasem, przez dodane budowle znacznie rozszerzona, posiada 80 pokoi, wielką jadalnię z obszernym tarasem, salon fortepianowy, bilardowy i dla pań, pawilon na śniadania, 180 m. długi kryty chodnik, miejsce do gry w lawn-tennis i krokieta, 2 kręgielnie i t. d., wszystko położone w wielkim parku.
Mięsienie, szwedzka gimnastyka lecznicza, leczenie dyetetyczne i terenowe, kąpiele elektryczne i solankowe. (905-9-12)
Ceny przy znakomitym wikcie bardzo przystępne, na wiosnę i w jesieni jeszcze bardziej zniżone.
Wyjaśnienia i prospekta wysyłają najchętniej właściciele i lekarscy kierownicy:
Dr. Alfred Winternitz. **Dr. Henryk Hertzka.**

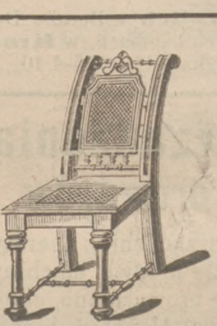
Pióra do prostopadłego pisma.
Z naszego sortymentu wybraliśmy **6** dla **prostopadłego pisma szczególnie odpowiednich** form i wyrabiamy je pod **oddzielnym numerem** i w **jasnobrunatnej** barwie. Możemy te pióra na powyższy cel najgoręcej polecić i prosimy o **sprowadzenie przez każdy handel przyborów pisemnych.**
Numera **piór** dla **prostopadłego pisma** są: **Nr. 84 F, Nr. 124 F, Nr. 405 F, Nr. 539 F, Nr. 547 F, Nr. 549 F.** (737 6-6)
Carl Kuhn & Co.,
WIEN.


Das Annoncen-Bureau
für katholische Blätter und Volksschriften
von Hubert Friedl in Wien, V.,
besorgt die Einschaltung von Inseraten (Reclamen) in allen katholischen Blättern des In- und Auslandes.
Der Inserent erspart durch dieses Institut bei Ertheilung von Annoncen-Aufträgen an die verschiedenen Zeitungen **nicht nur Mühe und Zeit,** sondern erhält bestimmt **ebenso billige Preise, wie bei directer Bestellung berechnet. Richtige,** das heisst, **passende Auswahl von** Zeitungen, Abfassung von Annoncentexten, bestmöglichste Placirung der Inserate, sowie Herstellung von Cliché's (Galvanos) zum Selbstkostenpreis, werden coulant besorgt. Zeitungsverzeichniss und Kostenberechnung werden auf Wunsch eingesendet. (10 kr.-Marke.)

PIWOWAR,
27 lat, silny, energiczny, landwerzysta, teraz poddany austr., wyuczony w niem. browarze, z dobremi świadectwami i dyplomami, obecnie starszy słodownik *(Obermälzer)* dużego browaru w Prusach, poszukuje posady jako majster lub podmajstrzy od jesieni lub wcześniej. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Czasu“. (1378-2-3)

LEŚNICZY
Niemiec, pod względem wykształcenia i działalności odpowiadający najwyższym wymaganiom — poszukuje samodzielnego kierownictwa większej posiadłości lasowej. Przyjemne stosunki służbowe przedkłada nad wysoką pensyę. Łaskawe oferty pod liter. **N. N. 904** przyjmuje **Rudolf Mosse w Pradze.** (1244-2-3)

Apteczka domowa Wieleb. X. Sebast. Kneippa!
Wszelkie nastoje, zioła, proszki i olejki, w zakres tejże apteki wchodzące, poleca
Centralny Skład apteczny JP. (1139-7-10)
Zygmunta Wilczyńskiego, magistra farmacyi,
w KRAKOWIE przy ulicy Karmelickiej pod Nr. 16.


SKŁAD MEBLI I LUSTER
Mendla Pama w Krakowie,
Rynek Nr. 12,
poleca się Szan. Publiczności w celu **zakupienia** i **wypożyczania mebli** po nader umiarkowanych cenach, również podejmuje się wszelkich **urządzeń apartamentów** od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych. (878-11-52)

Pierwsza c. k. austr.-węgier. wył. uprz. fabryka
Farb facyatowych
p. f. KAROL KRONSTEINER, Wien, III., Hauptstr. 120
we własnym domu.
Odznaczona złotemi medalami. Dostawia dla arcyksiążęcych i książęcych zarządów dóbr, c. k. zarządów wojskowych, wszystkich kolei, Towarzystw przemysłowych, górniczych i hutniczych, bardzo wielu Towarzystw budowlanych, przedsiębiorców budowniczych i budowniczych, tudzież wielu właścicieli fabryk i realności. — Farb tych używa się do powlekania budynków i są one w 40 rozmaitych wzorach kilo od 16 ct. wzwyż, rozpuszczalne w wapnie, zupełnie podobne do powłoki olejnej. (729-8)
Zbiór próbek i opis użycia darmo i opłatnie.

ERNEST SCHUSTER, zakład artystyczny
w Wiedniu, IV., Belvederegasse 20,
ośmiela się zwrócić uwagę na swój bogaty skład **obrazów religijnych**
artystycznie wykonanych i bardzo gustownie ozdobionych
Illustrowane katalogi darmo i opłatnie.
Jako szczególność przyjmuję do restaurowania i zupełnego odnowienia wszelkie choćby bardzo uszkodzone obrazy ołtarzowe i świętych, również portrety, krajobrazy i t. p., wszystko jedno czy obrazy olejne, druki kolorowe i t. d. (315-21 52)
Zamówienia tyczące się wykonania obrazów ołtarzowych wedle podanych religijnych wskazówek w każdej dowolnej wielkości, olejnych na płótnie malowanych, uskutecznia szybko i najtaniej.

Kąpiele BADEN pod Wiedniem.
Ziemno saliniczny zdrój siarczany (13 cieplic od 25—36° Cels.)
Ciągłe leczenie przez cały rok. — Kuracye terenowe. — Rozpoczęcie pory letniej 1 maja.
W roku ubiegłym było 20.062 osób. Kąpiele tego w ślicznej okolicy położonego miasta cieplicowego urządzone są z wszelkim komfortem bardzo gustownie i praktycznie.
Nowy kurhaus ze swemi wielkiemi wspaniałemi salami koncertowemi, czytelnianemi, konwersacyjnemi, restauracyjnemi i do gier, telefon, nowa hala do picia wód, znakomity **teatr letni,** tudzież pyszny ogród i inne urządzenia dają wszelkie przyjemności, wygody i zabawy **pierwszorzędnego miejsca leczniczego.** Baden posiada także najlepszą wodę do picia z **wiedeńskich wodociągów górskich.** Objaśnienia i prospekta rozsyła na żądanie darmo [723-8-10]
Komisya kąpielowa.

OD ROKU 1868 UZNANE.
Bergera leczn. **MYDŁO SMOŁOWCOWE.**
Przez słynnych lekarzy polecone, bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy z świetnym skutkiem na
WSZELKIE WYRZUTY SKÓRNE
szczególniej na przewlekłe i łuszczące się liszaje, świerzb, strupy i pasożytne wyrzuty, tudzież na czerwoność nosa, odmarznięcia, pocenia nóg, łupież na głowie i brodzie. — **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40% smołowca drzewnego** i wyróżnia się znacznie między wszelkiemi innemi mydłami smołowcowemi w handlu. Celem **ochronienia** się przed **fałszowaniami** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i uważać na wydrukowany obok znak ochronny, tudzież na wydrukowaną broszurę w Opawie u Feitzingera. — **W uporczywych cierpieniach skórnych** używa się zamiast mydła smołowcowego skutecznie

Bergera mydła smołowcowo-siarczanego.
Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **NIECZYSTOŚCI CERY,** na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i kąpieli** dla **codziennego użytku** służy, zawierające 35% gliceryny i pachnące,
Bergera glicerynowe mydło smołowcowe.
Cena sztuki każdego gatunku 35 cnt. wraz z broszurą, 3 szt. 1 złr., 6 szt. złr. 1·90.
Z innych **mydeł Bergera** poleca się następnie, zasługujące na uwagę: **Mydło benzoowe** dla udelikatnienia cery; **mydło boraksowe** przeciw wypryskom; **mydło karbolowe** do wygładzenia cery i blizn po ospie i jako mydło odwaniające; **mydło ichthyolowe** na reumatyzm i czerwoność twarzy; **Bergera igliwiowe mydło do kąpieli i igliwiowe mydło toaletowe; Bergera mydło dla małych dzieci (25 c.); mydło piegowe** bardzo skuteczne; **mydło tanninowe** przeciw poceniu nóg i wypadaniu włosów; **mydło do zębów,** najlepszy środek czyszczenia zębów. Względem wszystkich innych **mydeł Bergera** zwracamy uwagę na broszurę. Należy żądać zawsze **mydeł Bergera,** gdyż istnieją liczne naśladowania bez skutku.
Fabryka i główna rozsyłka: G. Hell & Comp. w Opawie,
odznaczona dyplomem honorowym na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1888 roku.
Składy w Krakowie mają pp. aptekarze W. Redyk, W. Borkowski, E. Stockmar, K. Wiszniewski, F. Sobierajski, J. Trauczyński, R. Wilczyński, Leo Rosner; w **Wieliczce** B. Miczyński; w **Bochni** M. Gatty; w **Tarnowie** J. Sokalski, L. Trauenglas; w **Rzeszowie** A. Karpiński; w **Nowym Sączu** R. Jakubowski, W. Filipek; w **Starym Sączu** J. Macudziński; w **Chrzanowie** F. Włocki: w **Oświęcimie** A. Polaczek; w **Żywcu** D. Matula, L. Graff; w **Sędziszowie** J. Jaśkiewicz; w **Jaśle** R. Palch; w **Wadowicach** J. Macudziński; dalej we wszystkich aptekach galicyjskich. (705-13-24)

C. K. NAJWYŻSZE UZNANIE.
Złoty medal: w Paryżu, Amsterdamie, Barcelonie.
MIEJSCE LECZNICZE GLEICHENBERG.
Położone 290 m. n. p. m. — Rozpoczęcie sezonu 1 maja.
Alkaliczno-muriatyczne szczawiki żelaziste, wziewania lecznicze igliwiowe i z rozpylonej żoły źródłowej, gabinet pneumatyczny, przyrząd respiracyjny, kąpiele obfite w gaz kwas węglowy, żelaziste, igliwiowe i rzeczne, wodolecznica, żętyca owcza, kefir, mléko prosto od krowy.
Prospekta rozsyła darmo i opłatnie dyrekcya w Gleichenbergu.
Dyplom honorowy: w Gracu, Tryeście.
Po influenzy lub zapaleniu płuc, pozostałe nieżytowe drażniące przypadłości i nerwowe usposobienia, tudzież świeże i zastarzałe nieżyty przyrządów oddechowych usunięte zostają najszybciej przez
CONSTANTINSQUELLE.
Dla dzieci i osób drażliwszej natury odpowiedniejsza
EMMAQUELLE. (1183-4-5)
Obie wody mineralne do nabycia przez DYREKCYĘ.

Czcionkami Drukarni „Czasu.“ Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*